VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 264)**
- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 343)**

z dnia 23 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 264)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 343)

23 czerwca 2015 r.

Komisje: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Spraw Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rozpoczęły rozpatrywanie:

– sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 3109).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Wojciech Zbrożek** wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych wraz ze współpracownikami, **Jerzy Szałkiewicz** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Jacek Buga** główny specjalista w Departamencie Reprywatyzacji i Rekompensat Ministerstwa Skarbu Państwa, **Sylwia Porożyńska** główny specjalista w Departamencie Prawnym i Procesowym MSP, **Jerzy Dawidek** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Zbigniew Popłonkowski** skarbnik Krajowej Rady Notarialnej, **Marek Wojtkiewicz** kierownik Działu Analiz Ekonomicznych w Biurze Analiz i Programowania Agencji Rynku Rolnego, **Małgorzata Brzezińska** naczelnik Wydziału Orzecznictwa w Departamencie Informatyzacji i Rozwoju Państwowego Zasobu Geodezyjnego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, **Michał Rzodkiewicz** specjalista w Departamencie Prawno-Legislacyjnym GUGiK, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Marian Sikora** przewodniczący Rady Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Wiesław Domian** wiceprezes Zarządu **Krajowego** Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Edward Kosmal** przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kokoszkiewicz** doradca Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Grzegorz Wojciechowski** senator, **Janusz Wojciechowski** poseł do Parlamentu Europejskiego oraz **Gabriel Janowski** były poseł.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Ewa Karpińska-Brzost, Andrzej Kniaziowski, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Joanna Heger, Agata Jackiewicz –** z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Michał Baranowski, Dariusz Dąbkowski, Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W porządku dziennym mamy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Proszę o uwagę. Jeśli ktoś chce rozmawiać, to proszę czynić to na zewnątrz. Zaprosiliśmy wszystkich, ale bardzo proszę o uwagę.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Ale nie ma gdzie usiąść, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o doniesienie krzeseł.

Głos z sali:

To za mała sala.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ode mnie to zależy. Sejm ma tyle sal, ile ma. Krzesła trzeba przynieść z innych pomieszczeń.

Czy są inne propozycje do porządku obrad? Bardzo proszę, pan Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Panie przewodniczący, chcę wnioskować o ewentualną zmianę sali, bo zebrały się tu dziś wspólnie dwie Komisje i widać, że goście, którzy przybyli na to posiedzenie Komisji, nie mają po prostu gdzie usiąść. Tak nie może być, że ci, którzy przychodzą do polskiego Sejmu, mają stać. Jest to tym bardziej istotne, że temat, który dzisiaj będziemy procedować wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej, jest to bardzo ważny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, od tygodnia interweniowałem, żeby udostępniono nam w Sejmie odpowiednie warunki. Dzisiaj salę wyznaczono nam tylko na dwie godziny. Możemy dyskutować jutro rano, od godz. 9.00 do godz.12.00, chyba są lepsze warunki w sali nr 118. Nie miałem możliwości, żeby załatwić inną salę. Nie ode mnie to zależy.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Oczywiście nie do pana przewodniczącego kieruję ten zarzut, tylko do Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam prośbę do sekretariatu o doniesienie kilku krzeseł. Nie wiem, skąd. Niech zajmie się tym obsługa techniczna. A my będziemy powoli procedowali. Nie ma po prostu innego wyjścia.

Sprawa jest ważna. Musimy debatę rozpocząć dzisiaj i mam nadzieję, że jutro od godz. 9.00 do godz.12.00 ją zakończymy. Taka jest sytuacja. Taka jest też propozycja ze strony prezydium.

W związku z tym, że nie ma innych propozycji do porządku obrad, to przystępujemy do realizacji przedstawionego porządku. Innych wniosków nie widzę, a więc ten porządek został przyjęty.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, stawiam wniosek o to, abyśmy rozpatrzyli możliwość przeniesienia się do innej sali i stworzenia innych warunków.

Poseł Artur Dunin (PO):

Ale nie ma sali.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A co mnie to obchodzi? To może na dwór, na łąkę pójdziemy? Przecież tak nie można robić!

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Szanowni państwo, jest rozpatrywany budżet i wszystkie Komisje szukają w tym czasie sal.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jeśli nie ma warunków, to odłóżmy posiedzenie do jutra.

Głos z sali:

Ale wtedy nie zdążymy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że jeśli sekretariat dostarczy tutaj krzesła, to wszyscy usiądą i będziemy pracowali.

Patrzę tutaj na posła Kalembę, który chce szybko uchwalić tę ustawę – i my też chcemy. A potem mówi, że my nie chcemy.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

To rolnicy chcą tej ustawy, a my mamy ją uchwalić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jak tam, czy będą krzesła?

Proszę na razie o uwagę. Krzesła zostaną doniesione. Rozpoczniemy procedowanie.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Korzeniowskiego o przedstawienie informacji na temat prac podkomisji. Potem ustalimy zasady dalszej pracy nad sprawozdaniem, tak abyśmy do jura, do godz. 12.00, przyjęli sprawozdanie podkomisji. Bardzo proszę.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W paru słowach powiem tylko o tym, że podkomisja spotkała się czterokrotnie. Nie była to lekka praca. Owocem naszej pracy jest dzisiejsze sprawozdanie, nad którym będziemy debatować. Myślę, że w trakcie posiedzenia będziemy na bieżąco omawiać poszczególne artykuły i poszczególne elementy tego projektu. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o tryb prac podkomisji nad tą ustawą, to jest tak, że do druku nr 3109, który został zgłoszony przez grupę posłów, zostały sporządzone ekspertyzy. Państwo posłowie wszystkie te ekspertyzy otrzymaliście. Ekspertyzy do tego projektu są bardzo krytyczne.

Następnie wnioskodawca na jednym z pierwszych posiedzeń podkomisji przyniósł 18 poprawek do zgłoszonego projektu nr 3109. Zmieniały one praktycznie treść ustawy. W związku z tymi rozbieżnościami podkomisja postanowiła poczekać na stanowisko rządu. Rząd tydzień czy dwa tygodnie temu przedstawił stanowisko. Następnie, w ubiegłym tygodniu, wnioskodawca przedłożył kilkanaście poprawek, które uwzględniały stanowisko rządu i praktycznie też całkowicie zmieniły treść ustawy, eliminując pewne zapisy z projektu wyjściowego.

W ubiegły czwartek podkomisja sporządziła jednolity tekst projektu ustawy, a w piątek ten tekst sporządzony przez podkomisję został skierowany do szeregu instytucji, które dzisiaj przysłały opinie. Opinie otrzymaliśmy od Związku Powiatów Polskich, od Krajowej Rady Izb Rolniczych, od Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, od Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, od Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Otrzymaliście państwo również stanowisko rządu.

Teraz jeszcze pan poseł Kalemba, jak to sam określił, zgłosił kilka poprawek czyszczących. Te poprawki w tej chwili są kserowane.

Jeśli chodzi o opinie poszczególnych organizacji, to państwo posłowie otrzymaliście je na skrzynki mailowe. Zainteresowani mogą też otrzymać kopie tych opinii. Zgodnie z regulaminem te uwagi czy opinie, które zostały przesłane przez organizacje, powinny być zgłaszane przez parlamentarzystów. Czyli ewentualna poprawka, która uwzględnia część opinii – czy zapisów z opinii, czy z propozycji – powinna być zgłoszona przez posła; przez panią poseł czy też przez pana posła. Dlatego też – jeśli są na sali przedstawiciele tych organizacji – to będą mogli krótko wypowiedzieć się w odpowiednim momencie podczas procedowania, ale jeszcze raz podkreślam, że musicie państwo ustalić, kto formalnie będzie zgłaszał tę poprawkę do procedowania.

Przystępujemy teraz do procedowania sprawozdania. Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otóż przede wszystkim chcę powiedzieć kilka słów na temat tego, o czym pan przewodniczący już rozpoczął mówić, czyli w ogóle na temat procedowania tegoż projektu ustawy. Bo stało się to, czego ja jeszcze nigdy nie widziałem w swojej karierze w Sejmie. A miało to miejsce przy tym projekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Właściwie Rada Ministrów wydała opinię do projektu, który nie istnieje. Nie istnieje, dlatego że na pierwszym posiedzeniu podkomisji wnioskodawca złożył 16 poprawek,

które całkowicie zmieniły poziom, jakość tej ustawy. To po pierwsze. Po drugie Rada Ministrów, mówiąc innymi słowy, odniosła się do projektu, nad którym podkomisja w ogóle nie debatowała.

A teraz najistotniejsza sprawa. Otóż tak się wnioskodawcy zagmatwali w tej całej kwestii, że po posiedzeniu Rady Ministrów zostało złożonych kolejnych 16 poprawek, już całkowicie odbiegających od tych propozycji, z którymi wnioskodawcy wystąpili do Sejmu.

Teraz to właściwie się zastanawiam, w czym jest rzecz? Czy rzeczywiście jest taka potrzeba, żeby uchwalić tę ustawę, czy też odwrotnie – czy nie warto byłoby rozpocząć od uchwalenia ustawy o dzierżawie gruntów rolnych, bo na to czekają rolnicy? Rolnicy niekoniecznie muszą być zmuszani poprzez właściciela, jakim jest agencja i nie tylko agencja, do zakupu gruntów od Agencji Nieruchomości Rolnej – z tego powodu, że jest to przede wszystkim sprawa ograniczonych środków. A z drugiej strony „tworek", który został wymyślony, bardzo głęboko ingeruje we własność prywatną właścicieli rolnych.

Jeżeli ktokolwiek z pań i panów posłów przeczytał projekt, który przedstawiła podkomisja, to dojdzie do wniosku, że właściwie więcej do powiedzenia – jeśli chodzi o sprzedaż gruntów czy obrót gruntami – ma nie właściciel gruntów, tylko Agencja Nieruchomości Rolnych. W tym kierunku poszła debata i właściwie całkowicie psuje to rynek rolny i obrót ziemią w Polsce. Ba, kuriozum stanowi zapis, że kiedy agencja uzna, iż między stronami uzgadnia się niewłaściwą cenę – cenę rynkową, bo przecież jesteśmy państwem, gdzie dominującym, a właściwie całkowitym obrotem wszystkimi produktami zajmuje się rynek – to cenę ustalać ma sąd. Ale rolnik wtedy, kiedy chciałby również domagać się tego prawa, zapisanego dla agencji, czyli innymi słowy – chciałby wystąpić do sądu, że ANR przedstawia mu cenę rażąco wysoką w stosunku do obrotu, to tego zrobić nie może.

A więc działanie tej ustawy idzie w kierunku zadbania tylko i wyłącznie o instytucje państwa; a zatem to państwo i wszelkiego rodzaju komisje mają decydować o tym, jaki ma być podział gruntów czy jaka ma być struktura agrarna. Jestem przekonany, że jeżeli państwo przeczytalibyście ten projekt ustawy, to znaleźlibyście tam zapisanych wiele „kwiatków", a przede wszystkim niespójności. O tym zapewne będzie mowa później.

Właściwie zastanawiam się, czy nie postawić wniosku o odrzucenie tego projektu na posiedzeniu Komisji, dlatego że po pierwsze tak nie powinno się stanowić prawa. Po drugie to prawo powinno gwarantować zaspokojenie oczekiwań społecznych, a większość tych, którzy zwracają się do Komisji i przysyłają opinie, jest przeciwnych takiej ustawie; są przeciwko takiemu kształtowi ustawy, o której tu mówimy.

Głównym powodem, dla którego ta ustawa ma być uchwalona, jest to, że grozi Polsce wykupienie ziemi przez obcokrajowców. Wykupią nam ziemię. A jeśli wykupią, to jedynym zabezpieczeniem jest niesprzedawanie tej ziemi. Mianowicie...

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Panie przewodniczący, no co to jest? Monolog jakiś?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Słucham?

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Albo procedujemy, albo słuchamy wystąpienia posła Ajchlera.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Proszę państwa. Sądzę, że jeżeli dostanę sygnał od państwa, iż niezależnie od dyskusji, jaką będziemy tutaj prowadzić, państwo przyjmiecie projekt, bo tak żeście się umówili, to głos opozycji jest niepotrzebny. To powiedzcie wyraźnie i wyraźcie wolę, że przyjmujecie w ciemno wszystko, co zostało zrobione – i jest po zawodach. Na uchwalenie projektu przez Komisję wystarczy wtedy 15 minut.

Zresztą w trakcie pracy podkomisji nic albo prawie nic nie zostało przyjęte, jeśli chodzi o wnioski opozycji. Taka poszła informacja, że koalicja się umówiła co do ważności tej ustawy i mamy tego efekt. Stwarza się wrażenie, że możemy coś powiedzieć, wywołuje się wrażenie, że możemy stawiać wnioski, ale nic więcej nie wynika z tego tytułu.

A więc jeżeli państwo chcecie w taki sposób procedować, no to przyjmijcie poprzez jedno głosowanie cały projekt ustawy. Po cóż debatować i otwierać każdy artykuł? Nie ma sensu; nie ma sensu i szkoda czasu. Powiedziałem to na posiedzeniu Komisji – wtedy, kiedy wpływały kolejne poprawki, które całkowicie zmieniały kształt ustawy.

W moim przeświadczeniu najlepiej by było, aby zakończyć prace nad ustawą o dzierżawie. Jednym pociągnięciem zakazać sprzedaży gruntów przez 5 lat – taki projekt ustawy został zgłoszony i wcale nie przez klub SLD. Wtedy mamy spokój. A rząd wtedy mógłby przygotować ustawę, która powodowałaby, że ziemia będzie zabezpieczona, tak jak państwo chcecie.

A to, co się dzieje w tej chwili, to jest po prostu zwykła rozpacz. A przede wszystkim będzie za chwilę mamienie przez autorów ustawy, jakimi to nie są obrońcami polskiej ziemi i polskich rolników – i jak walczą, żeby polska ziemia nie dostała się w obce ręce. Tak też można. Zatem wybierzcie państwo rozwiązanie. A za sposób, w jaki państwo reagujecie na to, co mówi wam opozycja, to już wam zapłacono w wyborach prezydenckich. Tak też będziecie mieli dalej. To tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Kalemba. Ale proszę, nie róbmy tutaj jakiegoś takiego festynu.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Panie przewodniczący, szanowne Komisje. To, co przed chwilą zostało tutaj powiedziane, to nic nowego. Zresztą podczas pierwszego czytania padło oświadczenie, że będą sypali piach w szprychy, żeby w ogóle nie uchwalać takiej ustawy. To po pierwsze.

Po drugie chcę stwierdzić, że ekspertyza – analiza Biura Analiz Sejmowych – wyraźnie wskazuje, iż wobec różnic cen ziemi powinny zostać wprowadzone rozwiązania ustawowe odnośnie ochrony polskiej ziemi. W zasadzie wszystkie ekspertyzy, które tu były wspominane, zgadzają się z jednym, że ziemia w Polsce – szczególnie w zasobach agencji, ale i w obrocie prywatnym – powinna być wykorzystana i przeznaczona na powiększenie gospodarstw rodzinnych i tworzenie gospodarstw rodzinnych. Nie ma ekspertyzy, która by to kwestionowała, bo art. 23 konstytucji przecież nikt nie zakwestionuje.

Udowodnię, że nie jest prawdą, iż wszystkie ekspertyzy stwierdzają, że są to złe rozwiązania. Jako poseł wnioskodawca mogę powiedzieć, że w tym sprawozdaniu, nad którym dzisiaj dyskutujemy, 90% rozwiązań pochodzi z druku nr 3109, a ponadto to sprawozdanie konsumuje m.in. projekt PiS oraz projekt PSL z druków nr 1659 i 1925.

Aby nie być gołosłownym, to zacytuję ekspertyzę pana dr hab. Marcina Wiącka z Katedry Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Konkluzja, podsumowanie: „Koncepcja zaproponowana w opiniowanej ustawie, zakładająca, że w pewnych przypadkach rozporządzanie nieruchomością rolną odbywa się za pośrednictwem Agencji Nieruchomości Rolnych, jako taka jest zgodna z konstytucją i prawem Unii Europejskiej.” Przeczytam następną ekspertyzę – pana prof. dr hab. Bogumiła Szmulika: „Jak wynika z powyższych rozważań, po całej analizie, projekt ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego jest zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.” A więc chciałem to udowodnić. Są też m.in. ekspertyzy znanego konstytucjonalisty, pana prof. Pawła Czechowskiego, eksperta w zakresie prawa europejskiego.

Oczywiście są takie opinie, m.in. Biura Analiz Sejmowych, dotyczące wszystkich projektów, które mówią, że w pewnych sprawach owe projekty budzą wątpliwości; ale to nie oznacza, że jest to sprzeczne z konstytucją.

Uważam, że sporządzono sprawozdanie w wyniku bardzo żmudnej pracy. To jest praca, prowadzona w ministerstwie przez wiele lat, wspólnie z organizacjami rolniczymi. Proponuję, żebyśmy przeszli do czytania tego sprawozdania. Gdy przy poszczególnych zapisach pojawią się zastrzeżenia, to wtedy możemy, bardzo proszę, udzielić bardzo fachowej odpowiedzi. Wiemy również, że po prostu nie ma już czasu na przedłużanie tej debaty. Będzie drugie czytanie, wtedy będzie można składać poprawki. Jest jeszcze Senat.

Uważam, że ten projekt, to sprawozdanie nadaje się do rozpatrywania na posiedzeniu tej Komisji. Mówię to bardzo odpowiedzialnie.

Składam wniosek formalny, żeby przystąpić do tego czytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystąpiliśmy do czytania. Jest tytuł ustawy – o kształtowaniu ustroju rolnego. Rozpoczęła się dyskusja, panie pośle. Mamy czas. Proponuje pan, żeby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2016 r. A więc to nie jest tak, że ustawa musi być jutro-pojutrze gotowa, bo się w Polsce coś zawali. Chyba, że zmienimy termin wejścia w życie ustawy.

Ale żeby jeszcze przez chwilę poprzebijać się na opinie, to przytoczę opinię pani dr Beaty Jeżyńskiej, która powołuje się na szereg opracowań. Jest to konkluzja do tego projektu, który pan przedstawił. Jak pan mówi, projekt był procedowany w rządzie kilka lat, a potem – nie wiem, dlaczego – rząd nie przedstawił projektu jako wniosek rządowy, tylko zgłosiła go grupa posłów. Konkluzja jest negatywna: „Projekt ustawy w zaproponowanym brzmieniu nie spełnia wymagań techniki legislacyjnej, narusza spójność i zgodność systemową, budzi zastrzeżenia zgodności z konstytucją, nie wprowadza bardzo potrzebnych i oczekiwanych rozwiązań prawnych właściwych dla współczesnych reguł obrotu gospodarczego i adekwatnych dla chronionego dobra, jakim są grunty rolne."

Zresztą wszystkie opinie mówią o tym, że ustawa nie reguluje spraw ustroju rolnego, tylko reguluje obrót nieruchomościami. W doktrynie prawnej ustrój rolny obejmuje nie tylko samo prawo własności, ale organizację produkcji rolnej, organizację rynku rolnego. Tak, że tych spraw nie ma. Po ośmiu latach należałoby się spodziewać od rządu jakiegoś uregulowania, czyli ustawy o ustroju rolnym, która by odpowiadała tym wszystkim elementom. Jeśli weźmiemy pod uwagę opinię pani dr Jeżyńskiej, która w pewnym momencie powołuje się na szereg fachowców, takich jak śp. pan marszałek Andrzej Stelmachowski czy pani prof. Teresa Kurowska, to jest to środowisko, które naprawdę pracowało nad gospodarką gruntami. Z tych opinii wynika, jeśli już tak się przebijamy, że art. 23 wprowadzonej w 1997 r. konstytucji, mówiący o gospodarstwach rodzinnych, był tak sformułowany, żeby tych gospodarstw nie chronić. Ale dzisiaj nie ma czasu, żeby tutaj o tym rozważać.

Panie pośle, wierzę, że nikt z posłów z żadnego klubu nie chciałby, żeby polska ziemia była po pierwsze poddawana spekulacji, a po drugie nikt nie chciałby, żeby nabywali ją cudzoziemcy. A więc niech pan nie zarzuca, przynajmniej naszemu klubowi, że my czegoś nie chcemy. My chcemy, żeby z nas się nie śmiano po przyjęciu ustawy, że oto polski Sejm przyjmuje jakieś niejasne rozwiązania.

Jeszcze raz panu powtórzę: był projekt nr 3109. Dwa miesiące temu przyniósł pan 18 poprawek, a więc co to znaczy – że tamten projekt był źle przygotowany? Potem było stanowisko rządu i zlikwidowano te instytucje, które pan proponował. A następnie znowu pojawiło się 16 poprawek.

Teraz jestem za tym, żeby to jak najszybciej uchwalić, ale żeby też dać czas posłom i umożliwić im przynajmniej krótką wypowiedź. Po to jest Sejm i Komisja oraz po to jest protokół, żebyśmy wypowiedzieli swoje uwagi, bo to oglądają i czytają ludzie. Każdy z nas chciałby tutaj mieć możliwość zgłoszenia zastrzeżeń. Wiemy, że koalicja ma większość i tak, jak ktoś tu mówił, może to przegłosować, ale my też chcielibyśmy mieć prawo do wypowiedzi.

Przystąpiliśmy do procedowania. Jest tytuł ustawy.

Teraz zabierze głos pan Bogucki. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie z obu Komisji. Chyba nikt tak wyraźnie, jak klub Prawa i Sprawiedliwości, od wielu lat nie mówił o tym, że istnieje potrzeba uregulowania rynku handlu polską ziemią i zabezpieczenia się przed jej wykupem, który może nastąpić od przyszłego roku. Niemniej jednak nie udawajmy, że tego nie czytaliśmy – przecież nie tak dawno to nie klub PiS, ale przed instytucją Parlamentu Europejskiego był przedstawiany raport, według którego 200 tys. ha ziemi zostało już sprzedane tzw. słupom. Stało się to pod rządami Platformy Obywatelskiej i PSL. W taki sposób zabezpieczaliście tę polską ziemię przed wykupem, że doszło do spekulacyjnego wykupu. To nie są nasze opinie i to nie są opinie polskiego instytutu.

Chcemy rozwiązań. Chcemy takich rozwiązań, które rzeczywiście będą chronić polskich rolników i będą chronić polską ziemię, ale nad takimi rozwiązaniami trzeba praco-

wać w sposób poważny, odpowiedzialny. A wy znów chcecie w ciągu jednego posiedzenia, w ciągu trzech dni, zakończyć pierwsze czytanie na posiedzeniu Komisji, przeprowadzić drugie czytanie i głosowanie. Czy to jest odpowiedzialna praca nad projektem tak ważnej ustawy? Czy naprawdę pan poseł Kalemba jest przekonany, że ten projekt nie ma żadnych błędów, jeśli już trzykrotnie go poprawiał – a praktycznie zmieniał całkowicie?

Czy naprawdę znów chcecie uchwalić prawo, które nie rozwiąże problemu, a tylko będzie zasłoną dymną przed wyborami, bo wejdzie w życie dopiero po wyborach? A więc was już nie będzie pewnie w tym parlamencie, miejmy nadzieję, ale będziecie mieli kolejną kiełbasę wyborczą, żeby pojechać na wieś i mówić, jakie to dobre prawo uchwaliliście. Prawo, które nawet nie będzie sprawdzone w praktyce.

Czytając ten projekt – i w tym krótkim czasie analizując go oraz zasięgając tych opinii, które były możliwe do zasięgnięcia – widzimy, że wyłania się z tego porażający obraz. Jest to obraz porażający dla tego projektu. Ten projekt jest właściwie tylko kosmetyczną zmianą dotychczas obowiązujących przepisów. Nie wnosi żadnego zabezpieczenia przed spekulacyjnym obrotem ziemią. Nie wnosi żadnego zabezpieczenia przed możliwością zakupu ziemi przez obcokrajowców, dysponujących znacznie większymi możliwościami finansowymi niż polscy rolnicy. Takich rozwiązań po prostu nie ma w tym projekcie.

Dlatego apeluję o jedno – żebyśmy popracowali uczciwie nad tym projektem i spróbowali go dopracować, zmienić w taki sposób, żeby rzeczywiście zabezpieczył polską ziemię; żeby ją zabezpieczył choćby w najmniejszym możliwym stopniu.

Panie pośle Kalemba, rolnicy na wsi to teraz czekają w pierwszej kolejności na to, żeby w końcu odeszła ta koalicja, a nie oczekują uchwalania jakichkolwiek ustaw. To jest największe oczekiwanie na polskiej wsi, wyrażone zresztą w ostatnich wyborach.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój. O godz. 15.00 przejdziemy do Sali Kolumnowej. Tam przez dwie godziny będziemy mogli obradować. Panie z sekretariatu to załatwiły.

A teraz bardzo proszę, panie pośle, zmierzać do konkluzji i do wniosku, bo mamy tytuł ustawy.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Przechodząc do tego projektu mam zasadnicze pytanie. Pan poseł Kalemba zaproponował, żebyśmy procedowali nad całością projektu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój. Naprawdę proszę o spokój.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

…i próbowali go poprawić. Złego projektu po prostu nie da się poprawić, pracując nad poszczególnymi jego artykułami i jego poszczególnymi zapisami. Trzeba ten projekt zmienić całkowicie.

Dlatego też, w imieniu klubu PiS, będę proponował poprawkę, polegającą na nadaniu nowego brzmienia projektowi ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Brzmienia projektu – bodajże od dwóch lat leżącego w parlamencie – który nie doczekał się poważnego rozpatrzenia...

Głos z sali:

Od ponad dwóch lat.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tak, od ponad dwóch lat. Projekt nie doczekał się poważnego rozpatrzenia i próby popracowania nad tą propozycją.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, tutaj pan złożył poprawki, więc proszę, żeby je rozdać.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Prosiłbym o przekazanie państwu tych poprawek; ja już przekazałem je do biura.

Natomiast kontynuując debatę...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, trzeba podpisać tę poprawkę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Już podpisuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę referować poprawkę, bo jeśli chodzi o przekonywanie tutaj posłów innych klubów odnośnie jej sensu, to chyba pan ich nie przekona.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

A więc przeczytam poprawkę, zgłoszoną przez klub PiS.

„Projekt ustawy otrzymuje brzmienie: Ustawa z dnia” – tu oczywiście będzie aktualna data dopiero po uchwaleniu – „o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Art.1 W ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dziennik Ustaw z 2012 r., poz. 803), wprowadza się następujące zmiany:

1) Dodaje się preambułę w następującym brzmieniu:

» W celu wzmocnienia ochrony i rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych, które w myśl konstytucji stanowią podstawę ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej, dla zapewnienia właściwego zagospodarowania ziemi rolnej w Polsce«”...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę. Zaraz pan skończy.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

…„w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego obywateli”...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę?

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panie przewodniczący, ludzie stoją na zewnątrz.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

To już było dyskutowane. Pana nie było.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Może byśmy przeszli na godz. 15.00 na Salę Kolumnową i mogli się tym zająć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli jest wniosek o przerwę do godz. 15.00 i przejście na drugą salę...

Stawia pan taki wniosek?

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tak. Stawiam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Prezydium – tak? Jest zgoda. O godz. 15.00 spotykamy się w Sali Kolumnowej. Jeszcze raz przepraszam. Nie ode mnie to zależało. Jest budżet. W tak trudnych warunkach może coś dobrego z tego wyjdzie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ta sala jest dużo gorsza, więc proszę o trzymanie mikrofonów blisko ust podczas mówienia.

Bardzo proszę pana posła Boguckiego o dokończenie prezentowania wniosku. Tylko proszę, żebyśmy tak w miarę dynamicznie pracowali. Demokracja polega na tym, żeby przedstawić stanowisko i podejmować decyzje większością głosów. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący. Kontynuuję.

Po art. 2 dodaje się art. 2a w następującym brzmieniu:

„Art.2a

1. Nabywcą nieruchomości rolnej o powierzchni nie mniejszej niż 1 ha, zwanym dalej nabywcą, może być wyłącznie rolnik indywidualny, osobiście prowadzący lub zamierzający utworzyć i osobiście prowadzić gospodarstwo rodzinne.

2. Nabycie nieruchomości rolnej może nastąpić jedynie w celu utworzenia bądź powiększenia gospodarstwa rodzinnego, z zachowaniem jego maksymalnej normy obszarowej, określonej w art. 5 ust. 1 pkt 2.

3. Nabywca zobowiązany jest osobiście prowadzić gospodarstwo rolne, do którego została włączona lub które stanowi nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 10 lat od dnia nabycia. W okresie tym nieruchomość nie może być zbywana, obciążona ani oddawana w użytkowanie innym osobom.

4. Sąd na wniosek nabywcy nieruchomości rolnej zezwoli na zbycie, obciążenie, bądź oddanie w użytkowanie nieruchomości rolnej przed upływem okresu 10 lat od dnia nabycia tej nieruchomości, jeśli konieczność zbycia, obciążenia lub oddania jej w użytkowanie wynika z przyczyn losowych, niezależnych od nabywcy.”

3) W art. 3 ust. 4 – wyrazy „5 ha” zastępuje się wyrazami „1 ha”.

4) W art. 4 ust. 1 – wyrazy „5 ha” zastępuje się wyrazami „1 ha”.

5) W art. 6 ust. 2 pkt 1 po lit. b dodaje się lit. c w następującym brzmieniu:

„c. osiąga z prowadzenia gospodarstwa rolnego dochód, stanowiący co najmniej jedną czwartą część wszystkich osiąganych dochodów, chyba że powierzchnia prowadzonego gospodarstwa rolnego nie przekracza 20 ha.”

Po ust. 4 dodaje się ust. 5 w następującym brzmieniu:

„5. Minister właściwy w sprawach rolnictwa i rozwoju wsi określi w drodze rozporządzenia sposób ustalania dochodu z gospodarstwa rolnego, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 lit. c oraz określi wzór zaświadczenia o wysokości tych dochodów.”

6) W art. 9:

a) Ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Czynność prawna dokonana niezgodnie z przepisami ustawy lub bez zawiadomienia uprawnionego do prawa pierwokupu lub bez powiadomienia agencji, w przypadku określonym w art. 4 ust. 1, a także czynność prawna zbycia, obciążenia lub oddania w użytkowanie nieruchomości w okresie, o którym mowa w art. 2 ust. 3, jest nieważna.”

b) Po ust. 1 dodaje się ust. 1a w następującym brzmieniu:

„1a. Za czynność dokonaną niezgodnie z przepisami ustawy uważa się również nabycie nieruchomości rolnej o powierzchni przekraczającej 300 ha, jeśli celem nabycia jest faktyczne włączenie tej nieruchomości do innego gospodarstwa, którego powierzchnia wskutek faktycznego włączenia przekracza 300 ha.”

c) Po ust. 1a dodaje się ust. 1b w następującym brzmieniu:

„1b. Za czynność dokonaną niezgodnie z przepisami ustawy uważa się również nabycie nieruchomości rolnej, jeśli z okoliczności nabycia wynika, że nabywca nie miał zamiaru osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego w okresie, o którym mowa w art. 2a ust. 3.”

d) Po ust. 1b dodaje się ust. 1c w następującym brzmieniu:

„1c. W razie stwierdzenia nieważności nabycia nieruchomości z przyczyn określonych w ust. 1c, sąd stwierdza nabycie własności nieruchomości na rzecz agencji, za zapłatą równowartości pieniężnej.”

7) Po art. 15 dodaje się art. 15a w brzmieniu:

„Art. 15a. Przepisy art. 2a, 3, 4, 6 i 9 nie naruszają odrębnych zasad sprzedaży nieruchomości rolnych, określonych w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa”.

I jeszcze „Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z upływem 14 dni od dnia ogłoszenia.”

Konsekwencją tej poprawki byłaby bezprzedmiotowość poprawki drugiej, którą będziemy także składać.

Natomiast generalnie te poprawki i nowe brzmienie ustawy prowadzą do tego, aby nabywanie polskiej ziemi rolnej było możliwe wyłącznie przez rolników, prowadzących w Polsce gospodarstwa rolne. Takiego zapewnienia, takiego zapisu nie zawiera proponowany przez podkomisję projekt. Takich możliwości w tym projekcie nie ma. Niemożliwe

jest także poprawienie tego projektu w taki sposób, aby wprowadzić takie zapisy – przynajmniej w takim trybie, w jakim zaproponowano nam prace nad tą ustawą.

Dlatego proponujemy nowe brzmienie tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, pan Wojciechowski. Tylko proszę o krótkie wypowiedzi, dotyczące sedna sprawy. Teraz mamy konkretną poprawkę. Proszę powiedzieć, czy jest się za lub przeciw i dlaczego. Proszę też o ewentualne pytania do posła wnioskodawcy. Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu. Przepraszam.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Postaram się mówić krótko. Siedzę między kolegami rolnikami, którzy w ciągu swojego bardzo długiego protestu przez 2,5 roku walczyli o to, żeby sprawa ochrony polskiej ziemi weszła pod obrady polskiego parlamentu. Tak się dzieje. Przy wszystkich zastrzeżeniach do tego projektu, składam wyrazy szacunku i podziękowania za ten protest, który wreszcie doprowadził do poważnego podjęcia tej sprawy.

To była pierwsza kwestia, a teraz druga. Pan poseł Kalemba mówił o tym, że przedstawiony przez podkomisję projekt konsumuje projekt PiS z druku nr 1659. Niestety, nie konsumuje. Konsumują go poprawki, które przedstawił pan poseł Bogucki. Tekst jest świeży, więc proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeśli się mylę, ale w projekcie podkomisji nie ma zakazu nabywania ziemi przez spółki. Proszę mnie skorygować, jeśli się mylę.

Duńczyk kupił ziemię na tzw. słupa; powiedzmy, że kupił 200 ha ziemi. Na razie właścicielem jest pseudo-właściciel, jakiś tam polski obywatel, tzw. słup. Duńczyk przyjdzie 2 maja 2016 r. – albo będzie to indywidualny nabywca, albo może spółka z kapitałem duńskim. Pójdzie do notariusza, żeby sporządzić akt notarialny. Czy będzie przeszkoda, żeby sporządzić taki akt? Nie będzie przeszkody. Agencja ma prawo pierwokupu, ale z tego prawa nie skorzysta, bo nie ma pieniędzy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale proszę, nie polemizujcie. Każdy się wypowie. Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Bardzo chciałbym się mylić. Jeśli się mylę, to proszę wskazać przepis, na podstawie którego notariusz odmówi sporządzenia aktu. Proszę wskazać przepis, na podstawie którego 2 maja 2016 r. notariusz odmówi sporządzenia aktu albo obcokrajowcowi, który kupił ziemię na słupa, albo spółce z obcym kapitałem. To jest jedna kwestia.

To jakby się wiąże. Widzę wyraźną różnicę pomiędzy projektem PiS i projektem podkomisji. Po pierwsze projekt podkomisji nie blokuje nabywania ziemi przez podmioty inne niż rolnik indywidualny. A po drugie ten projekt nie blokuje legalizacji tych transakcji zawartych na słupy, które szacunkowo opiewają na 200 tys. ha, jak Instytut Brukselski podał w Parlamencie Europejskim. Rząd polski mówił o kilku tysiącach hektarów. Najwyższa Izba Kontroli mówiła o kilkudziesięciu tysiącach hektarów, a dane z Brukseli wskazują, że jest to 200 tys. ha.

A więc musi to być zablokowane. Nie może opłacać się obejście prawa. Nie może bezprawie brać górę nad prawem. Dlatego proszę o poważne potraktowanie poprawek zgłoszonych przez pana posła Boguckiego, bo one tak naprawdę zmierzają do ochrony polskiej ziemi. Projekt podkomisji tego nie zapewnia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poseł Ardanowski. Potem poseł Ajchler.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo. Myślę, że sprawą zasadniczą jest to, czy mamy wolę i determinację, by chronić polską ziemię. Spór nie toczy się między Polakami a obcokrajowcami,

ale dostrzegam go również wewnątrz Polski. Wielu Polaków – szczególnie tych, którzy się dorobili znacznych kwot – twierdzi, że w ogóle jakiekolwiek ograniczenia, które preferowałyby rolników wykonujących zawód rolniczy, są zbędne. Chcę zdecydowanie optować jednak za tym, żeby ziemia rolnicza – jako dobro rzadkie i nie do pomnożenia, jako dobro, które ma być podstawą wyżywienia narodu i ma być podstawą prowadzenia racjonalnej produkcji rolnej – pozostała w rękach polskich rolników.

Proszę państwa, chcę to bardzo wyraźnie podkreślić, że to nie jest tylko i wyłącznie polska fobia czy też polska obawa o wykupienie ziemi. Podobne głosy padają w innych krajach naszej części Europy. Niedawno z senatorem Chróścikowskim byliśmy na konferencji parlamentów Węgier, Słowacji, Bułgarii i Łotwy, czyli krajów, które chcą wprowadzić dokładnie analogiczne ograniczenia w obrocie ziemią. Te kraje twierdzą jednoznacznie, że ziemia rolnicza musi pozostać w rękach rolników z tych krajów, w których ta ziemia jest położona. A więc jeżeli będziemy mieli wolę i chęć ustalenia takich zasad, to możemy to przeprowadzić jeszcze w tej kadencji Sejmu.

Niemniej jednak chcę wrócić do wątku, który został tutaj poruszony na początku posiedzenia. A mianowicie chciałbym się dowiedzieć, jakie jest *de facto* stanowisko polskiego rządu, ponieważ kiedy analizujemy to, co dostaliśmy od Rady Ministrów, to widzimy, że niby rząd ogólnie się zgadza, ale ma szereg wątpliwości. A na dodatek powstaje pytanie, do jakiego projektu odnosi się to stanowisko Rady Ministrów? Czy do projektu wyjściowego? Czy do projektu, który został już zmieniony kilkudziesięcioma poprawkami – również po uzyskaniu stanowiska Rady Ministrów?

A dlaczego to stanowisko rządu jest tak ważne? Ano dlatego, że prawdopodobnie jakiekolwiek zastrzeżenia, które wprowadzimy, spowodują podobną reakcję Komisji Europejskiej do jej reakcji wobec tych krajów, które wymieniłem. Komisja kwestionuje bądź to obowiązek osobistego prowadzenia gospodarstwa, bądź wykształcenia, bądź kilkuletniego zamieszkania na terenie danego kraju; właściwie każdy przepis jest kwestionowany przez KE i te kraje są straszone Trybunałem Sprawiedliwości. Nie uważam, żeby należało się tego jakoś szczególnie bać, ale obrońcą polskiego stanowiska, przyjętego przez parlament, będzie Rada Ministrów. Dlatego trudno wyobrazić sobie procedowanie bez jednoznacznego stanowiska Rady Ministrów, aprobującego w całości, w całej rozciągłości i bez zastrzeżeń to, co przyjmie Sejm. W przeciwnym wypadku można założyć, że nie będzie obrony polskiej racji stanu i polskiego stanowiska przez Radę Ministrów.

Chcę tutaj wylać troszkę oliwy na te wzburzone fale. Dlatego wydaje mi się, że nie zarzucajmy sobie jakiejś nieuczciwości w procedowaniu, ale procedując bierzmy pod uwagę takie rozwiązania, które faktycznie będą chroniły polską ziemię, które nie są tylko kiełbasą wyborczą, jaką jest *de facto* ustawa PSL. Ustawa ta ma pokazywać szczególnie jakby obronę interesów rolniczych; zresztą jest to dość czytelne, ale to nie o to chodzi. Szukajmy takich rozwiązań, które jesteśmy w stanie przeforsować w Polsce, w parlamencie; wiedząc o tym, że również będziemy musieli twardo bronić tych rozwiązań przed KE na etapie zakwestionowania zgodności z prawem, a przyszłości może i przed trybunałem.

Tu jest potrzebne jednolite, wspólne, wzajemnie wspierające się stanowisko wszystkich organów władzy w Polsce – zarówno parlamentu, rządu, jak i prezydenta. W przeciwnym wypadku to inni będą decydowali za nas, czy zaakceptują nasze rozwiązania, czy nie. Nie wolno do tego dopuścić.

Jeżeli ta wola obrony ziemi przez ograniczenie jej obrotu wyłącznie dla rolników indywidualnych, dla gospodarstw rodzinnych, jest rzeczywiście faktem, to ta poprawka, którą zgłosiło Prawo i Sprawiedliwość, jest jak najbardziej logiczną i jak najbardziej konsekwentną formą zapisu obrony polskiej ziemi dla gospodarstw rodzinnych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, nie wiem, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu. Niestety, taka jest ta sala.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Z tym projektem mamy teraz pasztet, który sami żeśmy sobie upichcili. Mamy już teraz nie nowy projekt ustawy, a nowelizację ustawy z 2003 r.; ale już to pomijam. Tu już jest dokładny kogel-mogel.

Nie mogę przyjąć tego projektu czy tych poprawek z bardzo prostego powodu. Państwo zapomnieliście, że oprócz rolnika indywidualnego jest także w Polsce spółdzielczość rolnicza, która ma członków spółdzielni, pracujących na roli. Nigdy nie zgodzę się na to, żeby tych ludzi dyskryminować. To jest niemożliwe do przeprowadzenia. Nawet w poprzedniej ustawie o ustroju rolnym członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej, który dostał wkład – tak samo, jak rolnik indywidualny po wojnie – nie jest rolnikiem indywidualnym w rozumieniu tamtej ustawy, bowiem nie jest płatnikiem podatku rolnego, ponieważ podatek rolny płaci spółdzielnia.

Proszę państwa, państwo zapisaliście, że jedynym nabywcą ziemi może być tylko i wyłącznie rolnik indywidualny. Psujecie tym samym obrót ziemią i gospodarkę ziemią, a przede wszystkim łamiecie konstytucję. No jak można stosować takie zapisy? Znam ten projekt, bo to jest przepis z projektu, który już tutaj w Sejmie był zgłoszony chyba dwa lata temu. Dobrze, że nad nim nie pracowano; ja przynajmniej bym nie poparł tego projektu. Tylko i wyłącznie dopuszczacie się państwo dyskryminowania innych grup zawodowych, które pracują w rolnictwie. To po pierwsze. Dlatego też będę głosował przeciwko tej poprawce – właśnie tylko i wyłącznie z tego powodu.

Natomiast poparłbym w każdej rozciągłości tematy dotyczące dzierżawy gruntów, które tutaj popieracie. Jestem za tym, żeby w pierwszej kolejności była dzierżawa gruntów i aby dopiero w następnej kolejności mówiono o sprzedaży gruntów. Jeśli nie chcemy sprzedaży gruntów, to zróbmy tak, jak to robi królowa angielska. Królowa nie sprzedała nawet hektara ziemi; chyba że musiało to być już coś super ważnego. Dzierżawi ziemię. Korona ma z tego dochody. Tak samo państwo może mieć z dzierżawy dochody, a niekoniecznie musimy swoimi mądrymi pomysłami burzyć własność ziemi, którą nabyli rolnicy.

Panie przewodniczący, po prostu jestem przeciwko takiej poprawce i będę głosował przeciwko jej przyjęciu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł wnioskodawca, pan Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Może zaraz oddam głos…

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł Ajchler nie zrozumiał brzmienia...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, ale teraz przemawia pan Kalemba. Przepraszam, teraz pan Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Powiem najkrócej. Ponad rok temu została powołana podkomisja do spraw pracy nad drukami i PiS, i PSL. Panie przewodniczący, teraz jest pytanie, co żeście zrobili, żeby ta podkomisja zajęła się tymi projektami? Dopiero dzisiaj to proponujecie, kiedy jest gotowe sprawozdanie.

Na posiedzeniu podkomisji byli przedstawiciele organizacji rolniczych, m.in. z województwa zachodniopomorskiego. Powiem bardzo odpowiedzialnie, patrząc w oczy, że bardzo dużo rozwiązań zostało wypracowanych w woj. zachodniopomorskim, a także wdrożonych. Tutaj jest potwierdzenie, panie europośle Wojciechowski. Pana tam nie było, a myśmy byli i wypracowaliśmy tamte rozwiązania. Między innymi została powołana komisja przy Agencji Nieruchomości Rolnych...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

O ile było podejrzenie istnienia słupów – jest tu przewodniczący Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, pan Sierpiński – to odwołano ponad sto przetargów. Od tej pory komisje,

izby rolnicze, kontrolują cały obrót ziemią. Natomiast rozporządzenie, które to reguluje, zostało wprowadzone w całej Polsce. Wprowadziliśmy m.in. przetargi ograniczone i przetargi ofertowe. A o tym, na ile mówimy tutaj prawdę, świadczy to, że na ostatnim posiedzeniu podkomisji przyjęliśmy sprawozdanie. Uwzględniliśmy jeszcze wnioski rolników w bardzo ważnej sprawie.

Jedno było zastrzeżenie i prośba organizacji rolniczych, żeby nie było drugiej możliwości wyłączenia 30% w stosunku do podmiotów, które po prostu tego nie zrealizowały. Mogę powiedzieć, że znam stanowisko rządu, koalicji, iż jest zgoda na to, żeby drugiej szansy w tym zakresie nie dawać. Była taka prośba. Jest zgoda na to, żeby dzisiaj to przeforsować.

Powiem tak – próbujemy sprzeczać się o drobne rzeczy, a zaniedbujemy ważne rzeczy.

Panie europośle Wojciechowski, proszę zobaczyć na str. 16 sprawozdania art. 29b: „Każdy nabywca nieruchomości z Zasobu przed zawarciem umowy sprzedaży składa oświadczenie o pochodzeniu środków finansowych na ten cel oraz że nie zawarł umowy przedwstępnej na sprzedaż tej nieruchomości.” A dalej z treści wynika, że jak będzie złożone niewłaściwe oświadczenie, zaświadczenie o stażu pracy, o zamieszkaniu na terenie gminy czy gmin sąsiednich, o źródle pochodzenia środków finansowych, to z mocy tej ustawy ta umowa notarialna jest po prostu nieważna.

Dlatego jeszcze raz podkreślę, że to sprawozdanie obejmuje większość spraw, o których tutaj była mowa. Zawiera rozwiązania, które są zawarte w tych dwóch projektach. Zapytam się tak – dlaczego podkomisja przez ponad rok nie pracowała nad tymi projektami? Tylko dwie Komisje – Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja do Spraw Europejskich – przyjęły do dalszych prac druk nr 3109. Dodam, że ten projekt najbardziej kompleksowo reguluje sprawę obrotu gruntami nie tylko przez agencję, ale i kwestię prywatnego obrotu gruntów. Są tam odpowiednie zabezpieczenia. Zmiany i wniesione poprawki głównie dotyczą tego, że odchodzimy od rejestru nieruchomości rolnych, bo takie jest stanowisko rządu. A teraz będzie kontrola obrotu działkami, ale przeprowadzona w innym trybie. Będzie to prowadzić ANR, a z mocy tej ustawy będzie miała dostęp do źródeł ewidencji, głównie u starosty. Mamy tu jeszcze pewne poprawki od ministra infrastruktury, które sprawę doprecyzują.

To, co mówimy, jest bardzo nieuczciwe w stosunku do rolników. To wymaga uchwalenia. Słusznie rolnicy protestują przed URM i domagają się przyspieszenia prac, a tutaj widzę takie klasyczne opóźnianie. Z tego względu jest to nie bardzo uczciwe.

Wystąpienie zakończę tym stwierdzeniem. Pan przewodniczący powoływał się tu na panią dr Jeżyńską, ale ja się powoływałem na dr Marcina Wiącka, który swoją opinię co do zgodności z prawem europejskim i konstytucją uzasadnia konkretnymi orzeczeniami Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, podając daty itd. Uważam, że te ekspertyzy nie są gorsze od tamtych.

W moim przekonaniu powinniśmy też wysłuchać stanowiska rządu, bo te prace trwają przez wiele lat i są przemyślane.

Nic nie ujmuję projektowi PiS. Nic nie ujmuję. Tam są dobre rozwiązania, ale mogę powiedzieć, że w projekcie 3109 te zabezpieczenia i rozwiązania idą jeszcze dalej. To jest projekt bardziej kompleksowy od tego, o którym mówimy. Te poprawki, które zgłosił pan poseł Bogucki, pochodzą z druku nr 1659. To jest przepisany projekt, tak? Ale one nie regulują całego obrotu ziemią.

Bardzo bym prosił, panie przewodniczący, żeby przedstawiciel rządu, pan minister Plocke, wypowiedział się na temat tych zasadniczych spraw.

Powiem tak, że jak mamy wolę rozwiązania i uregulowania tych spraw, to jest sprawozdanie, które zostało wypracowane na wielu posiedzeniach. Przejdźmy do procedowania. Składam taki wniosek formalny. W tych artykułach, gdzie będą dobre rozwiązania z druku PiS, to bardzo proszę – głosujmy je. To jest uczciwe rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, została zgłoszona poprawka. Przecież my procedujemy. Pan poseł Bogucki zgłosił poprawkę w trybie regulaminowym. Teraz była dyskusja. A jak przedstawiciel

rządu chce zabrać głos, to w każdej chwili może to zrobić. Chciałbym, żeby pan uznał, że każdy może mieć inne zdanie. To po pierwsze.

A po drugie jest prośba, żeby rząd dostarczył te wszystkie ekspertyzy, o których pan mówi. Rozumiem, że pan jako minister pozyskał te ekspertyzy, ale Komisja ich nie otrzymała. Być może one zwiększą naszą wiedzę.

Za chwilę poproszę o zabranie głosu pana Plocke.

Przypominam jeszcze, że jesteśmy w trakcie procedowania. Została zgłoszona poprawka, do której pan się odniósł. Jeśli jeszcze będzie chciał zabrać głos ktoś inny, to też się do niej odniesie, bo nie chciałbym ograniczać dyskusji.

Bardzo proszę – pan minister Plocke.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie i panowie. Otóż chciałem wypowiedzieć się w dwóch istotnych sprawach. Po pierwsze chciałem poinformować Wysokie Komisje, że 22 stycznia 2014 r. do projektu z druku sejmowego nr 1659 o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – projektu przygotowanego przez posłów PiS – rząd wydał negatywną ocenę.

Po drugie została powołana podkomisja do rozpatrzenia tego projektu, która zawiesiła swoją pracę do czasu rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 3109. Taki jest stan rzeczy na dzisiaj. A więc do tego projektu i do tej poprawki, którą zgłosił pan poseł Bogucki, rząd odnosi się negatywnie.

Jeżeli chodzi o projekt z druku nr 3109, to do tego projektu 9 czerwca 2015 r. Rada Ministrów wydała pozytywną ocenę, jednocześnie wskazując na inne sposoby rozwiązania niż te, które były zawarte w tymże druku. Zatem chcę też jasno oświadczyć, że propozycje, które chcielibyśmy przedyskutować na posiedzeniu Komisji, wynikają po pierwsze z dotychczasowych doświadczeń we współpracy i z pragmatyki, którą stosowała ANR, a po drugie jest to także wynik spotkań i uzgodnień ze stroną społeczną.

Panie przewodniczący, proponowałbym przystąpić do procedowania tego projektu, aby przyjąć sprawozdanie podkomisji, żebyśmy wiedzieli, na jakim jesteśmy etapie. Chodzi o to, by odnosić się do tekstu już przyjętego przez Komisję. W drugim czytaniu także będzie szansa na złożenie poprawek, które również będziemy mogli ocenić.

Chciałbym także poznać stanowisko Biura Legislacyjnego do druku nr 1659, bo rzeczywiście zdaniem rządu projekt tam zawarty jest niezgodny z konstytucją chociażby w jednym przypadku – nabywcą nieruchomości nie może być tylko i wyłącznie rolnik indywidualny. Nie może być, bo to zawęża całkowicie nasz punkt widzenia. Stąd też bardzo bym prosił Biuro Legislacyjne o komentarz do tego projektu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, chcę zwrócić uwagę, że my procedujemy, ponieważ została zgłoszona poprawka. To jest procedowanie, bo na czym ma polegać procedowanie?

Teraz jeszcze zabierze głos pan poseł Wojciechowski, pan poseł Bogucki, Biuro Legislacyjne i będziemy głosowali, jeśli nie będzie innych wniosków.

Pan poseł Wojciechowski. Tylko proszę, panie pośle – bardzo krótko.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, musimy mieć jasność, za czym będziemy głosowali, a więc chciałbym jeszcze odnieść się do tych wypowiedzi już po odniesieniu się do tych kwestii przez pana Boguckiego.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, zawsze staram się nie mówić zbyt długo, ale do kilku kwestii muszę się odnieść.

Po pierwsze. Przede wszystkim pan poseł Ajchler i przed chwilą pan minister mówili, że nie może być preferencji dla rolników indywidualnych. Otóż mogą być preferencje, bo zgodnie z konstytucją podstawą ustroju rolnego w Rzeczypospolitej Polskiej jest gospodarstwo rodzinne. Koniec. Kropka. Nie spółdzielnie produkcyjne, nie spółki. Gospodarstwo rodzinne nie polega na tym, że jest spółka-matka i spółki-córki. To nie jest gospodarstwo rodzinne. Gospodarstwo rodzinne to jest rodzina rolnika indywidual-

nego i to jest gospodarstwo rodzinne. A więc zgodnie z konstytucją mogą być preferencje dla gospodarstw rodzinnych. Nie ma złamania konstytucji, nie ma dyskryminacji nikogo, jeśli się wpisuje, że nabywcą może być tylko rolnik indywidualny. A co rolnik później sobie z tą ziemią zrobi, to jego sprawa. Może założyć spółkę, może ziemię wnieść do spółdzielni, bo przecież nikt spółdzielni nie delegalizuje.

Po drugie. Panie pośle Kalemba, panie ministrze, proszę nie wprowadzać w błąd, że ten artykuł, który pan odczytał, uniemożliwi transakcję, o którą pana pytałem, bo prawo nie działa wstecz. Nikt nie będzie miał prawa zapytać tego słupa-nabywcę, skąd on miał pieniądze w 2007 r., gdy Duńczyk dał mu pieniądze i on za te pieniądze tę nieruchomość kupił od Skarbu Państwa. Koniec. Kropka. Jest prywatnym właścicielem i nikt go nie zapyta, skąd miał pieniądze – a więc przestrzegam.

Oczywiście przegłosujecie tę ustawę. Macie większość. Jeszcze stawiacie w trudnej sytuacji politycznej PiS, które zapewne będzie głosować za tą ustawą, żeby nie być oskarżonym o blokowanie ustawy – choć będzie głosować ze świadomością, że jest to ustawa zła, ale jakiś krok w tym kierunku jest potrzebny. Natomiast jeśli się tej ustawy nie zmieni, to trzeba ją będzie zmienić po wyborach, wygranych przez PiS. Jeśli ustawa będzie przyjęta w takim kształcie, w jakim wy ją przedstawiliście, to 1 – 2 maja w notariatach będą tłumy; takie tłumy, jakie są dzisiaj w „Dudapomocy", gdzie mam oblężenie. Tłumy będą w notariatach i wszystkie słupy odsprzedadzą swoją ziemię, te 200 tys. ha, cudzoziemskim właścicielom, bo nie ma żadnej bariery, żeby to uniemożliwić. Żadnej. Żadnej bariery nie wprowadzacie. I tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Aha, jeszcze jedno. Panie pośle, jeszcze jedno. Panie pośle, byłem u rolników na Pomorzu Zachodnim na samym początku protestu, i w środku protestu, i po proteście, a więc proszę nie mówić, że nie byłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler, pan poseł Bogucki, Biuro Legislacyjne i będzie głosowanie.

Wniosek formalny?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, odwrotnie – najpierw pan poseł Bogucki, a potem pan poseł Ajchler.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić wniosek formalny. W mojej ocenie wnikliwie dyskutowaliśmy na temat tego projektu…

Głos z sali:

Nie słychać!

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

W mojej ocenie dostatecznie długo i wnikliwie dyskutowaliśmy na temat tego projektu i innych projektów, dotyczących ochrony polskiej ziemi. Nie chciałbym, aby dyskusja, która jest w tej chwili prowadzona, miała charakter obstrukcji i takiego odwlekania w czasie podjęcia decyzji, aby być może w ogóle jej nie podjąć.

Nie słyszałem, żeby ktoś się wypowie dział, że nie trzeba tej ziemi chronić. W związku z tym mam gorącą prośbę do koleżanek i kolegów posłów, aby nie używać innych metod, niż zwyczajowo dobrze przyjmowane i nie przedłużać dyskusji.

W związku z tym stawiam formalny wniosek, aby w każdym punkcie każdy poseł mógł zabrać głos raz i aby wystąpienie trwało nie dłużej niż trzy minuty.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do przegłosowania tego wniosku. Kto jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki, a biuro proszę o liczenie głosów.

Kto jest za przyjęciem wniosku, aby poseł mógł raz zabrać głos przy danej poprawce czy przy danej zmianie i żeby wystąpienie nie trwało dłużej niż trzy minuty? Kto jest przeciw? Policzone? Kto się wstrzymał od głosu? Nie widzę. Proszę o podanie wyniku głosowania.

Sekretarz Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych Agata Jackiewicz:

17 głosów za i 9 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

17 za, 9 przeciw. A więc wprowadzamy zasadę, że głos zabieramy raz i wystąpienie może trwać nie dłużej niż trzy minuty.

Jeszcze teraz głos zabierze pan poseł Bogucki, bo tak było ustalone jeszcze przed wprowadzeniem zasad. Potem poseł Ajchler i Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę, pan poseł Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Mam nadzieję, że mimo przegłosowania tego wniosku posłowie wnioskodawcy będą mogli odpowiadać na pytania, które do nich są kierowane, ale nie wiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bliżej mikrofonu proszę mówić.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tak, już, panie przewodniczący. Do uwag pana posła Ajchlera. Pan europoseł Wojciechowski już tutaj mówił o tym, ale powtórzę, że pan nie zrozumiał tych naszych zapisów. Jestem czynnym spółdzielcą i wiem, co to jest spółdzielnia. Żaden z tych przepisów nie zakazuje rolnikowi przystąpienia do spółdzielni i wspólnego prowadzenia działalności rolniczej. A więc prosiłbym jednak o poparcie naszego projektu. Dotyczy to również grup producenckich i innych, dopuszczalnych prawem form zrzeszania się rolników. Tak, że tutaj nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy naszym projektem a tą możliwością.

Chciałbym też uzyskać odpowiedź i chyba się zwrócę do Biura Legislacyjnego, bo od pana posła Kalemby poza opowiadaniami to nie usłyszymy odpowiedzi na żadne pytanie. A więc poproszę chyba Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie, czy w przedstawionym nam przez podkomisję projekcie jest jakiekolwiek rozwiązanie – i w którym artykule ono się znajduje – pozwalające na to, aby nie dopuścić do zawarcia umowy sprzedaży ziemi przez obcokrajowca? To zresztą nie musi być obcokrajowiec, to może być rolnik z Marszałkowskiej; czyli czy można nie dopuścić, aby ktoś, kto nie ma ani uprawnień rolniczych, ani nie spełnia żadnych kryteriów określonych w tej ustawie, nie zakupił ziemi rolniczej i nie zawarł takiego aktu notarialnego?

Czy notariusz będzie miał prawo odmówić zawarcia takiego aktu, a jeśli tak, to na podstawie którego artykułu? Rzecz jasna w przypadku, kiedy nikt z uprawnionych nie skorzysta z prawa pierwokupu, bo o prawie pierwokupu oczywiście napisaliście. Czy w takiej sytuacji taki akt jest nieważny? Tak mówił pan Kalemba, bo chciał nam coś takiego zasugerować, że jeśli ktoś nie spełnia tych wymogów, to nie może zawrzeć takiego aktu. Czy rzeczywiście jakikolwiek zapis pozwala na taką interpretację tej ustawy? Czy też jest tak, jak my mówimy, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję. Wiadomo, o co chodzi.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Czy jest tak, że zabezpieczenie polega tylko na daniu prawa pierwokupu, ale jednocześnie na dopuszczeniu możliwości zakupu przez każdą osobę – także przez podmiot zagraniczny, także przez spółkę prawa handlowego – bez żadnych ograniczeń? Prosiłbym o odpowiedź ministerstwo, posła wnioskodawcę i Biuro Legislacyjne. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie z tych trzech źródeł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler. Trzy minuty.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle Bogucki, w dalszym ciągu się z tym nie zgadzam; także po pana wyjaśnieniach i po wyjaśnieniach pana posła Wojciechowskiego. Zaraz dam na to przykład. Otóż debatujemy nie nad tym, jakie są preferencje dla gospodarstw rolników indywidualnych, tylko mówimy o ustroju rolnym. To po pierwsze.

Po drugie – jeśli chodzi o to, o czym pan mówi, że rolnicy mogą sobie zakładać spółdzielnie – to tak, mogą. Tylko proszę mi odpowiedzieć, co będzie, jeżeli rolnik-spółdzielca, członek spółdzielni, będzie chciał pójść na emeryturę i będzie chciał ten wkład sprzedać spółdzielni? Zgodnie z państwa zapisem nie będzie mógł tego uczynić. Innymi słowy będzie to taka powolna parcelacja spółdzielni, bo ten rolnik będzie mógł sprzedać ziemię tylko rolnikowi indywidualnemu. A rolnik indywidualny, który kupi grunt, niekoniecznie będzie chciał tę ziemię wnieść do spółdzielni. Czyli jest to tak prosta konstrukcja, jak jakieś proste narzędzie.

Proszę państwa, gdyby art. 2 został wykreślony, to możemy rozmawiać. Ale nie możemy ze względu na to, że na ten temat art. 2, który macie zapisany jako art. 2a, mówi, jak piszecie, iż „Nabywcą nieruchomości rolnej o powierzchni nie mniejszej niż 1 ha, zwanym dalej nabywcą, może być tylko rolnik indywidualny, osobiście prowadzący gospodarstwo". Napisano już szereg opinii, także przez konstytucjonalistów. Pan poseł Kalemba zaraz wam tutaj przytoczy kilka cytatów swojego ulubieńca, który powie, że wszystko jest zgodne z konstytucją. A ja uważam – zresztą w ślad także za opinią rządu, który odnosił się do tego projektu ustawy – że głównie ten przepis zdecydował o tym, iż wasza pierwotna ustawa została zawieszona; zawieszona po to, aby nie robić wam wstydu i nie odrzucać projektu. A tak, to jakoś tam może się później rozejść po kościach.

A zatem koalicja, nie chcąc wam odrzucać projektu ustawy, nie uchwaliła go. Przestała nad nim pracować. A wy w dalszym ciągu powielacie ten problem z zakazem, psując jednocześnie rynek ziemi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle. Wiadomo, o co chodzi – jest pan przeciw i w głosowaniu pan się opowie.

Jeszcze pan minister prosił o głos. Panie ministrze, mamy tu prośbę o odpowiedź na zasadnicze pytanie.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Chciałem tylko odpowiedzieć panu posłowi Boguckiemu, jeżeli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wiem, zaraz. Teraz powtórzę to pytanie, bo ono jest zasadne w kontekście tej ustawy. Czy obecna ustawa, w tym kształcie sprawozdania, uniemożliwia nabycie ziemi przez dowolną osobę – czy to przez Polaka, czy przez Czecha? Bo tutaj w tej ustawie po prostu nie ma określenia, kto może nabyć ziemię. Czyli jeżeli nie skorzysta się z prawa pierwokupu, to czy wtedy każdy może nabyć tę ziemię?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Otóż w projekcie ustawy, nad którym dzisiaj dyskutujemy, są trzy mechanizmy, które zabezpieczają przed zakupem ziemi...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój, panowie. Panie Wojciechowski, bardzo proszę. Naprawdę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

…przez osoby nieuprawnione. Po pierwsze przepisy art. 9 mówią o prawie pierwokupu i o tym, kto może z tego prawa skorzystać. Otóż po pierwsze może to być dzierżawca, rolnik indywidualny, w drugiej kolejności jest to sąsiad, który graniczy ze zbywaną nieruchomością, w trzecim etapie jest to Agencja Nieruchomości Rolnych.

Drugi mechanizm dotyczy hipoteki, gdzie wartość nieruchomości jest równa wartości hipoteki albo odwrotnie.

Wreszcie po trzecie to są komisje, które będą powoływane przy dyrektorze ANR. Rozumiemy, że będą to światłe komisje, które również będą pilnowały, żeby ziemia, która

jest do rozdysponowania – czy do sprzedaży, czy do wydzierżawienia – nie była nabywana przez przypadkowe, nieuprawnione osoby.

Te trzy mechanizmy, panie przewodniczący, są jasno zapisane w projekcie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Może po kolei. W pierwszej kolejności Biuro Legislacyjne chciałoby się odnieść do poprawki, zgłaszanej przez klub PiS. Drodzy państwo, chodzi tutaj o sytuację związaną z formą tej poprawki. Na tę chwilę nie odnosimy się do samej treści – chociaż posłowie sygnalizują, że poprawka pochodzi z już złożonego projektu ustawy, z druku złożonego dwa lata wcześniej; niemniej jednak dzisiaj jest to pewne *novum* – tylko chciałbym uświadomić państwu pewne konsekwencje.

Po pierwsze ta poprawka spowoduje, że ustawa będzie miała zupełnie nowe brzmienie. Musicie państwo mieć to na uwadze, głosując nad tą poprawką. W związku z tą poprawką pozostałe przepisy, które tutaj są zamieszczone w sprawozdaniu podkomisji, już nie będą miały miejsca, ponieważ tutaj projektodawcy wprost stwierdzają, że projekt ustawy otrzymuje nowe brzmienie.

Co do komentarza od strony legislacyjnej do samej formy tej poprawki, to chcę zwrócić uwagę, że ze swej istoty poprawka powinna być skonstruowana raczej w sposób fragmentaryczny i dotyczyć poszczególnych elementów projektowanej regulacji, ale niejednokrotnie w praktyce parlamentarnej pojawiają się tego typu poprawki. Tylko chcę zgłosić wątpliwość, że być może od strony formy można rozważać, czy ta poprawka została prawidłowo złożona, czy też nie; ale to nie dotyczy *meritum*, tylko formy.

Co do wątpliwości konstytucyjnych, to wątpliwości konstytucyjne mogą dotyczyć zarówno treści sprawozdania, nad którym państwo pracujecie, jak i poprawki zgłoszonej przez PiS. Tych wątpliwości nigdy na takim etapie w sposób jednoznaczny nie da się rozstrzygnąć. Oczywistą kwestią jest, że te wątpliwości rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny, badając konkretną sprawę, konkretny przepis, konkretną ustawę – ale mam nadzieję, że wszyscy państwo macie tego świadomość.

Oczywiście każde ograniczenie prawa własności rodzi wątpliwości natury konstytucyjnej, ale proszę zwrócić uwagę, że jest ten słynny art. 23, który odnosi się do gospodarstwa rodzinnego. On jest tak, a nie inaczej sformułowany w konstytucji. Art. 23 ma bogatą linię orzecznictwa, bogatą doktrynę i tutaj różne strony, dotykające tego problemu, w różny sposób go interpretują. Generalnie TK wskazuje, że jest to podstawa do pewnych ograniczeń.

Drodzy państwo, jeszcze raz powtórzę, że każda regulacja, z którą państwo się tutaj zmagacie, może budzić wątpliwości konstytucyjne. Trzeba mieć tego świadomość. Wydaje mi się, że to jest też dla państwa oczywiste.

Natomiast chciałbym tylko zwrócić uwagę na uwarunkowania legislacyjne, ale takie techniczne, jakie się pojawią w przypadku przyjęcia poprawki klubu PiS. Być może, jak ta poprawka znajdzie akceptację Wysokiej Komisji, to wtedy Biuro Legislacyjne będzie miało szansę jeszcze odnieść się do niej tylko od strony legislacyjnej. Po prostu ta poprawka wymaga obróbki legislacyjnej, jak też dogłębnej analizy poszczególnych uwarunkowań, które tutaj będą poruszane.

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze inną kwestię. Na pierwszy rzut oka nie jest ona tak widoczna, ale tutaj projektodawcy chcą, aby nie było nowej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, tylko chcą znowelizować istniejącą ustawę. Zakres przedmiotowy jest niby ten sam, ale proszę zwrócić uwagę, że legislacyjnie jest to zupełnie inne uwarunkowanie. W przypadku przyjęcia tej poprawki należałoby się jeszcze raz nad nią pochylić od strony legislacyjnej i dostosować ją do brzmienia obecnie istniejącej ustawy.

Drodzy państwo, jeśli chodzi o aspekt formalny, to poprawka została zgłoszona na prawidłowym etapie procedury nad tą ustawą. Tak jest, bo proszę zwrócić uwagę, że każdą tego typu ustawę zaczyna się od tytułu, a poprawka Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość *de facto* zmienia tytuł ustawy i w stu procentach całość projektowanej

regulacji. A więc jak najbardziej mogę tylko potwierdzić słowa pana przewodniczącego, że jesteście państwo już na etapie konkretnego procedowania, czyli przepisów ustawy.

Co do rozwiązań merytorycznych sprawozdania, to może nie będę się o nich wypowiadał na tym etapie, bo specjaliści, w szczególności specjaliści prawa rolnego, doskonale wiedzą, że zarówno konstrukcja obecnie istniejącej ustawy, jak i tej projektowanej, jest specyficzna. Konstrukcja ta posługuje się pewnymi procedurami prawnymi, pewnymi instytucjami prawnymi, ale tutaj wymaga przede wszystkim analizy praktyków, a nie teoretyków. Nie jestem praktykiem w zakresie tej ustawy, więc pozwólcie państwo, że nie odpowiem na pytania co do konkretów tej ustawy; w szczególności dlatego, że jest to mimo wszystko nowa ustawa i będzie prawdopodobnie nieść ze sobą jakieś uwarunkowania praktyczne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

7 głosów za, 20 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ile głosów za?

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

7 głosów za, 20 przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

7 głosów za, 20 przeciw. Poprawka nie uzyskała większości.

Czy pan poseł składa wniosek mniejszości?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poseł składa wniosek mniejszości.

W związku z tym, że tytuł ustawy został przyjęty, przechodzimy do art. 1.

Poprawka nie przeszła.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tylko kwestia techniczna. Rozumiem, że pan poseł wnioskodawca złożył wniosek mniejszości. Tylko jest prośba, żebyśmy legislacyjnie mogli obrobić tę poprawkę, aby w przypadku, gdy Sejm ją uchwali, mogła stać się nową ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak jest. Panie pośle, proszę dopilnować tego razem z panem mecenasem.

Art. 1. Czy są poprawki? Czy są pytania do posła wnioskodawcy? Nie widzę. Czy są jakieś propozycje? Jeżeli nie ma, to uznaję, że artykuł zostaje przyjęty.

Art. 2, tzw. słowniczek. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. Został przyjęty.

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler. Przypominam – trzy minuty.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję. Właśnie chcę skorzystać z tych trzech minut i zadać pytanie przy każdym punkcie.

Panie przewodniczący, otóż mam pytanie do zapisu w pkt 4, mówiącego o tym, co należy rozumieć przez agencję. Raz na zawsze chciałem wyjaśnić ten temat, dotyczący agencji. Był projekt – nie byłem świadkiem, więc proszę mnie ewentualnie wypro-

wadzić z błędu – odnośnie likwidacji ANR. Złożył go jeden z kolegów posłów. Miałem tę poprawkę odnośnie likwidacji ANR; zresztą mam ją gdzieś tutaj.

Nie wiem, czy nie warto by było w perspektywie dokonać pewnej zmiany – tu już coś podpowiadam. To znaczy za PiS-em nie będę ze względu na to, że macie takie pomysły odnośnie ograniczenia ustroju rolnego. Nie będę już was popierał, jeśli chodzi o sprawy dotyczące waszych rządów – to na pewno. Natomiast chcę powiedzieć jedno, że warto by było rozważyć, czy w zamian za agencję nie powołać banku ziemi. Taki pomysł już kiedyś lansowałem, ale upadł.

A co byśmy z tego mieli, gdyby powstał taki bank ziemi? Zastanawiam się, czy takiego wniosku nie złożyć w drugim czytaniu i dlatego o tym mówię. Otóż mielibyśmy instytucję, która od początku do końca prowadzi obrót ziemią, poprawia te wszystkie zadania, które ma do tej pory agencja. Ma własne środki, bo agencja jest instytucją dość zamożną. Ta instytucja byłaby w stanie skredytować – nie tylko tak, jak to czyni ANR, ale także i tak, jak agencja, również nie korzystając ze środków publicznych.

Panie ministrze, to do pana jest apel – warto, abyście tę propozycję poważnie potraktowali.

Co to jeszcze da? Przede wszystkim da to, że agencja w perspektywie czasowej nie będzie postrzegana jako twór polityczny. Nie sądzę, żeby w banku odbywała się polityka; tam przede wszystkim jest interes i gra pieniądza. To jest dosyć ważne, bo być może niektórym by się jakieś źródełko w tym przypadku zamknęło. Zresztą może zdążę to opracować. Nie wiem, kiedy macie zamiar złożyć sprawozdanie, ale znając życie, to może nawet nie będę miał czasu go przeczytać, bo już doprowadzicie do drugiego czytania. Ale to jest ważny punkt.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam tylko, że to jest słowniczek. Jeśli są jakieś propozycje albo konkretne pytania, to proszę.

Bardzo proszę, pan Szmulewicz.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Nie mam prawa zgłaszania poprawek, ale chciałbym zgłosić uwagę w art. 2 w pkt 1, który brzmi: „1) nieruchomości rolnej – należy przez to rozumieć nieruchomość rolną w rozumieniu Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne”.

W planach zagospodarowania przestrzennego gmin są nieraz grunty rolne, które są uprawiane przez wiele lat przez rolników i one będą uprawiane, bo są tylko w planach. Takie ziemie będą wtedy wyłączone spod tego rygoru sprzedaży. A więc proponowałbym wyłączenie dopisania tego planu zagospodarowania przestrzennego. Wykreślenie tego. Chciałbym, żeby to któryś z posłów przejął.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Stanowisko rządu?

Przypominam, panie prezesie, że tutaj trzeba... Zresztą pan jest związany z PSL, to może trzeba jakąś poprawkę zgłosić?

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Panie pośle, ja najbardziej jestem związany z ziemią.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, czy pan mógłby się wypowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciwko takim poprawkom, dlatego że w słowniczku odnosimy się tylko i wyłącznie do nieruchomości rolnych. Natomiast nie odnosimy się do tych przepisów, które wynikają z planów zagospodarowania przestrzennego. Koniec, kropka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem. Rząd nie widzi potrzeby. Nie ma poprawki.

Czy są jakieś formalne poprawki albo jeszcze inne pytania? Nie ma. Jeśli potrzebne jest głosowanie, to proszę zgłaszać sprzeciw i będziemy głosowali. Jeśli nie ma, to przyjmujemy art. 2.

Art. 3 – definicja gospodarstwa rodzinnego. Bardzo proszę – czy są pytania, jeśli chodzi o art. 3? Nie widzę. Czy są jakieś formalne wnioski? Nie widzę. W związku z tym art. 3 został przyjęty.

Art. 4. Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych zgłosił uwagi. Myślę, że będzie jakaś formalna poprawka. Tak?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, do art. 4 nie, ale mam poprawkę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam poprawkę. Proponowałbym, aby dodać do art. 3 art. 3a. Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Proszę kontynuować.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To jest definicja gospodarstwa, także gospodarstwa rodzinnego. Ten artykuł brzmiałby następująco:

„Art. 3a. 1. Za gospodarstwo rodzinne, o którym mowa w art. 3, uważa się również gospodarstwo rolne:

1) prowadzone przez osoby fizycznej w formie rolniczej spółdzielni produkcyjnej, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, z późniejszymi zmianami;

2) w którym powierzchnia użytków rolnych na jedną rodzinę, wykonującą pracę związaną z prowadzeniem działalności rolniczej, nie jest większa niż 300 ha;

2. Pod pojęciem rodziny, o której mowa w ust. 1 rozumie się grupę osób bliskich, o których mowa w art. 1 pkt 7. Przepisy art. 3 ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio."

Wysoka Komisjo, dlaczego proponuję taką poprawkę? Ta poprawka ma przede wszystkim uznać, że spółdzielnia to wielorodzinne gospodarstwo rolne i może być nazwana gospodarstwem rodzinnym. Dlaczego? Dlatego, że w spółdzielni jest kilkunastu rolników, którzy po II wojnie światowej z reformy rolnej otrzymali gospodarstwa. Założyli spółdzielnię. A w wyniku tego, że właśnie przybrali taką formę, dzisiaj są, jak to się mówi, odżegnywani od czci i wiary. Ba, nawet przed chwilą słyszałem, że to komunistyczne. Ktoś by jeszcze może powiedział, że stalinowskie itd. Być może, że taka jest opinia ludzi. Tyle tylko, że chcę przypomnieć, iż wiele spółdzielni, w tym spółdzielnie mleczarskie, też powstało w tym samym czasie i są troszeczkę inaczej oceniane, niż są bezpośrednio oceniani spółdzielcy-rolnicy, którzy pracują na ziemi.

Czy to jest duża sprawa? Otóż dla spółdzielni to jest być albo nie być. Jeżeli to nie zostanie uchwalone czy przyjęte, to w perspektywie czasu zapowiada się szybki koniec tychże spółdzielni. A nie chciałbym, aby do takiej sytuacji doprowadzić tylko z uwagi na to, że ktoś chce powiększyć gospodarstwo o te grunty, które ma spółdzielczość rolnicza.

Niewielu jest tych spółdzielców, bo zostało ich chyba około 800 w skali kraju, czyli jest to 1% gruntów czy nawet nie ma 1% gruntów. Natomiast jest to grupa z tradycjami i możliwościami. Wymienię tylko jedną z takich spółdzielni, znaną w całej Polsce – to jest Witkowo w woj. zachodniopomorskim. Tam pracujący członkowie tej spółdzielni mają się godnie. Zresztą gdyby uznali, że dzieje im się krzywda, to dawno już by rozwiązali tę spółdzielnię. A skoro dajemy szansę...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę, bo mówi pan poseł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A skoro dajemy szansę na to innym spółdzielniom... A chcę powiedzieć, że spółdzielczość w Europie to prawie 16% PKB, a w Polsce to niecałe 3%, a więc mamy tutaj ogromne rezerwy w tej sprawie.

Z tym wiąże się również następny artykuł – art. 4a.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, będziemy zgłaszali, gdy dojdziemy do art. 4a, jeśli można. Najpierw załatwiajmy ten artykuł.

Proszę o stanowisko rządu. Ewentualnie proszę o wypowiedź Biuro Legislacyjne.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chcę jeszcze tylko dodać w tej sprawie, że podczas pierwszego czytania mówiłem o tych kwestiach na posiedzeniu Komisji. Resort był do tego przygotowany. Z tego, co się zorientowałem, to nie było nieprzychylności do tego pomysłu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, czy jest pan za? Przeciw? Otrzymał pan wcześniej te propozycje.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, na tym etapie procedowania rząd jest przeciwny z uwagi na to, że w zaprezentowanym stanowisku nie odnosimy się do tej kwestii, która została zgłoszona przez pana posła Ajchlera. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Zwracam się do pana posła Ajchlera. Panie pośle, ponieważ jest ten druk z propozycjami Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, to proszę, żeby pan to podpisał i przekazał te poprawki panu mecenasowi jako zgłoszone przez pana.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mam wszystkie poprawki podpisane, ale najpierw chciałem je przedstawić.

Panie ministrze, to są poprawki, które składam. Składałem już również w 2011r. W tamtym czasie powiedział pan takie same słowa, że na tym etapie pan jest nieprzygotowany. Nie przygotowaliście się także do tego etapu przez następne cztery lata. Nie widzę dobrej woli z waszej strony, żeby poprzeć jakąkolwiek poprawkę, zgłoszoną ze strony opozycji, ale to już zostawiam pana z tym problemem. Będę zgłaszać je, jeśli nie padną, podczas drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś zastrzeżenia do sformułowania tej poprawki?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Na razie biuro nie może mieć zastrzeżeń, bo nie widziało poprawki, ale już tutaj pan poseł ją nam przekazuje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Ajchlera? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale nie widziałem, żeby poseł Kalemba poparł tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

1 głos za, 18 głosów przeciw, 6 wstrzymujących się.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mieliśmy współpracować, panie pośle. Pana deklaracje są jak zwykle, jak zawsze nic niewarte.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

1 głos za, 18 przeciw, 6 wstrzymujących się. Poprawka nie uzyskała większości.

Panie pośle, czy pan zgłasza wniosek mniejszości?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, myślę, że zgłoszę tę samą poprawkę podczas drugiego czytania, bo może członkowie Komisji zastanowią się w międzyczasie nad tym tematem. Wniosek mniejszości to jest trochę za mało.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wniosek mniejszości będzie opublikowany w sprawozdaniu, więc zachęcam do zgłoszenia, a potem do powtórzenia poprawki. Ale to już pana decyzja.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, nie, panie przewodniczący. Już pozostanę przy swoim i zgłoszę poprawkę w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Art. 4 – definicja rolnika indywidualnego. Czy są jakieś pytania, dotyczące art. 4? Jeśli nie ma pytań, to przyjmujemy ten artykuł.

Art. 4a. Pan poseł Ajchler – proszę o zgłoszenie drugiej poprawki.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ten wniosek został przekazany panu mecenasowi w poprawce i brzmi następująco:

„Art. 4a. Przepisy art. 4a stosuje się odpowiednio do członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej prowadzącej gospodarstwo wielorodzinne, o którym mowa w art. 3a. Z tym, że: 1) osób tych nie dotyczy wymóg określony w art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. b.” Tu chodzi o osobiste prowadzenie, dlatego że członkowie spółdzielni nie prowadzą gospodarstwa osobiście w tym sensie, że nie podejmują wszystkich decyzji, a w ich imieniu tą kwestią zarządza zarząd.

„2) wymóg określony w art. 4 ust 2 pkt 2 dotyczy wszystkich osób, wchodzących w skład zarządu.” Chodzi tu o kwalifikacje, które te osoby posiadają. Tyle tylko chciałem dodać w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Nie, jesteśmy przeciwni, bo art. 4a jest konsekwencją art. 3a. Dlatego też jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pytam się, czy rząd jest za, czy przeciw.

Czy pan mecenas ma jakieś uwagi na tym etapie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie – poza tym, że art.4a jest właśnie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 4a, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

1 głos za, 17 głosów przeciw i trzech posłów się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

1 za, 17 przeciw i trzech posłów się wstrzymało. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Art. 5 dotyczy dowodów potwierdzenia osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Pan zgłasza się do zadania pytania albo do dyskusji? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Jarosław Komża:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jarosław Komża, Związek Powiatów Polskich.

Do tego artykułu odnosi się jedna z naszych uwag, które w pakiecie przesłaliśmy panu przewodniczącemu oraz Komisjom. Otóż ust. 2 tego artykułu brzmi: „Dowodem potwierdzającym zamieszkanie jest zaświadczenie o zamieszkaniu, wydane przez organ właściwy w sprawach ewidencji ludności." Otóż ten ustęp zobowiązuje organ administracji do czegoś, czego ten organ zrobić nie może, dlatego że w ustawie o ewidencji ludności nie ma czegoś takiego, jak zaświadczenie o zamieszkaniu. Organ administracji może wydać najwyżej zaświadczenie o zameldowaniu bądź nie.

A więc proponujemy dosyć prostą poprawkę, a mianowicie powrót do bieżącego brzmienia tego artykułu bądź zastąpienie zaświadczenia oświadczeniem tejże osoby o miejscu zamieszkania. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy poseł wnioskodawca ewentualnie przejmuje… A nie, posła wnioskodawcy nie ma, to jest sprawozdanie podkomisji.

Co rząd sądzi na ten temat?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciwny. Uważamy, że dotychczasowe zapisy są wystarczające i tak powinno pozostać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan mecenas. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Mamy tutaj pytanie do art. 5 ust. 2. To jest uwaga tylko od strony legislacyjnej, zbieżna z uwagą Związku Powiatów Polskich. W obecnej ustawie w art. 7 ust. 4, który *de facto* jest odpowiednikiem nowego art. 5 ust. 2, jest mowa o tym, iż dowodem potwierdzającym zamieszkanie jest zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały. Tutaj jest potrzebna wyraźna opinia strony rządowej, czy w praktyce gminy będą mogły wydawać zaświadczenie o zamieszkaniu. Jest to zupełnie inna konstrukcja i wynika z innych przepisów.

Mogę tylko wskazać, przywołując chociażby opinię Związku Powiatów Polskich, że miejsce zamieszkania definiuje art. 25 Kodeksu cywilnego. Ta zmiana art. 7 ust. 4, która jest w obecnej ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, była związana z nowelizacją szeregu innych ustaw w przypadku reformy, związanej z ewidencją ludności i dowodami. Nie wiem, czy państwo kojarzycie tę reformę. W związku z tym jest następujące pytanie – czy faktycznie zmiana tego przepisu w tym kształcie spowoduje możliwość wydawania przez gminy tego rodzaju zaświadczeń?

Proszę zwrócić uwagę, że czym innym jest miejsce zameldowania na pobyt stały, a czym innym jest miejsce zamieszkania. Mogę gdzie indziej mieć miejsce zamieszkania, a gdzie indziej mogę być zameldowany. W tym przypadku jest pytanie, czy ta nowa konstrukcja tego dowodu nie spowoduje tutaj dodatkowych wątpliwości interpretacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Chciałem tylko dopowiedzieć, że ta dyskusja, którą dzisiaj odbywamy, również była prowadzona w ramach uzgodnień międzyresortowych. W związku z tym, że jest propozycja, iż meldunek jako taki generalnie w jakiejś nieodległej przyszłości zostanie zniesiony, zatem pozostajemy przy miejscu zamieszkania. Na dzisiaj jest to właściwym pojęciem i dla tego miejsca zamieszkania będzie wydane zaświadczenie przez stosowny organ administracji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Skarbnik Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Popłonkowski:

Krajowa Rada Notarialna.

Proszę państwa, chodzi mi o zapis art. 5 ust. 1. „Dowodem potwierdzającym osobiste prowadzenie gospodarstwa jest pisemne oświadczenie prowadzącego to gospodarstwo." Chodzi mi o to, że sporządzając akt notarialny zawieramy oświadczenia stron. Po cóż nam jeszcze pisemne oświadczenie rolnika, które stanowić będzie załącznik do aktu notarialnego? Wystarczyłoby słowo „oświadczenie". A przecież zawierany akt notarialny składa się z oświadczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, wygląda na to, że pan notariusz czy prezes ma rację, bo przy akcie notarialnym się oświadcza, że jest się właścicielem gospodarstwa.

Bardzo proszę, czy rząd się wypowie? Czy poczekać jeszcze chwilę? Dobrze.

W tym czasie głos ma pan Bogucki. Przypominam, że ma pan trzy minuty, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Będzie krócej, panie przewodniczący. Wracam do opinii Związku Powiatów Polskich i jako dawny wójt przyznam, że z przerażeniem widzę, iż rząd zapisuje obowiązek, z którego gmina nie będzie w stanie się wywiązać. Gmina nie będzie miała żadnych podstaw do wydania zaświadczenia o zamieszkaniu, bo nie ma możliwości sprawdzenia, czy dana osoba faktycznie zamieszkuje na terenie tej gminy. Nie prowadzi się ewidencji osób zamieszkujących, bo takiej ewidencji nie ma i nie było ani w obecnie obowiązującym prawie, ani po zniesieniu obowiązku meldunkowego nie przewiduje się prowadzenia ewidencji osób zamieszkujących na terenie danej gminy.

Po zniesieniu obowiązku meldunkowego planuje się, jak pamiętam, że dana osoba będzie składała oświadczenie o tym, gdzie mieszka – choćby do urzędu skarbowego i innych, odpowiednich instytucji – ale nie ma podstawy do tego, aby wydać takie zaświadczenie.

Panie ministrze, podejrzewam, że to nie znalazło się w uzgodnieniach międzyresortowych, bo przecież jest to poprawka zgłoszona tydzień temu i nigdzie nie była przez nikogo uzgadniana. A więc może przemyśli pan to jednak i nie nakłada na gminę obowiązku, którego ta gmina nie jest w stanie spełnić. To jest po prostu absurd i pod względem prawnym, i logicznym, a także pod względem zdroworozsądkowym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy rząd już się zastanowił? Czy może będziemy zmieniali treść aktu notarialnego?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeżeli można, to odpowiem panu posłowi Boguckiemu. W trakcie analizy i przygotowania stanowiska rządu do tego projektu ta sprawa była dyskutowana w konsultacjach międzyresortowych. Jeszcze raz to potwierdzam. W związku z tym rząd jest za tym, aby dotychczasowe uregulowania, przepisy zawarte w art. 5 ust. 2, zostały utrzymane.

Natomiast co do art. 5 ust. 1, to jeżeli Krajowa Rada Notarialna sugeruje tego typu rozwiązania, to możemy zrezygnować z tego zapisu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli rozumiem, że jest wykreślenie ust. 1, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Nie. Z „pisemnego oświadczenia" skreślamy wyraz „pisemne". Bo akt notarialny i tak jest wykonany na piśmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem. Chodzi o to świadczenie, które jest w akcie notarialnym.

Pan notariusz. Bardzo proszę, panie prezesie.

Skarbnik Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Popłonkowski:

Dotyczy to również ust. 3.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tutaj jest wypis z ewidencji gruntów i budynków.

Skarbnik Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Popłonkowski:

Nie, nie. Cały czas chodzi o kwestię pisemnego oświadczenia zbywcy i nabywcy. Chodzi o to, żeby zostawić tylko „oświadczenie", a wykreślić wyraz „pisemne". Przecież forma aktu notarialnego jest w naszym systemie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem. Tam są podane powierzchnie i na podstawie wypisu z ewidencji…

Skarbnik Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Popłonkowski:

Tak, tak, oczywiście. Tylko chodzi o to, żeby wykreślić wyraz „pisemne" oświadczenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem. Czy rząd wyraża zgodę na skreślenie tych dwóch słów „pisemne"?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Nie.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pan dyrektor Abramowicz. Proszę o wypowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Powoli, bo to są ważne sprawy. Możemy zahamować sprzedaż ziemi w Polsce przez jakieś nieprzemyślane działanie.

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

W następnym przepisie mówi się...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie dyrektorze, proszę mówić bliżej mikrofonu.

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

Już jest blisko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Dyrektor departamentu MRiRW Zbigniew Abramowicz:

W projekcie ustawy jest również zamieszczony przepis, dotyczący ograniczenia podziału nieruchomości rolnych. Tam jeszcze nie mamy do czynienia z aktem notarialnym, a takie oświadczenia będą konieczne przy ocenie tego, czy proponowany podział jest dopuszczalny, czy też nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Proponujemy pozostawić dotychczasowe przepisy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli panowie dojdziecie do innego wniosku, to ewentualnie w drugim czytaniu nastąpi poprawka.

Bardzo proszę – teraz pan, który tam się zgłasza.

Członek Zarządu KRIR Robert Nowak:

Robert Nowak, Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Chciałem jeszcze wrócić do kwestii zameldowania. Proszę, żeby szanowne Komisje zwróciły uwagę, że jest to również element ograniczający dostęp do prawa nabycia gruntu. Mówimy tu o pięciu latach. W związku z tym jest pytanie, na jakiej podstawie gmina ma wydać zaświadczenie, że ktoś cztery-pięć lat temu czy trzy lata temu zamiesz-

kiwał na terenie tej gminy? Zameldowanie jest z datą pewną, określoną w rejestrze. Wtedy wójt z czystym sumieniem może wydać takie zaświadczenie. A więc tu jest jeszcze aspekt ograniczenia dostępu do prawa zakupu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Pan przewodniczący Chróścikowski.

Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:
Proszę państwa, nie chodzi nam o to, żebyśmy wpisywali...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Przepraszam, proszę przysunąć bliżej mikrofon.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:
Nie chodziłoby nam o to, żeby ktoś miał wpisane w ewidencji, że zameldował się w miejscowości XYZ, bo przyjechał i miał zapis. W tej chwili zgodnie z prawem pozbawia się mandatu tego radnego, który ma zameldowanie, a nie mieszka na terenie wskazanym w meldunku i taka osoba traci prawo do mandatu. Powstaje pytanie, jak można ocenić to, czy ktoś jest tylko zameldowany, czy tam mieszka. W wielu innych przypadkach stosuje się dzisiaj w prawie określenie zamieszkania, a nie zameldowania. Nam zależy na tym, żeby rolnik zamieszkiwał na terenie, a nie na tym, żeby zameldował się i wyjechał na pięć lat, a potem wrócił i nabył prawa. O to nam chodzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Czy po tych pytaniach rząd podtrzymuje swoje stanowisko?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:
Podtrzymujemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Rząd podtrzymuje stanowisko.

Przystępujemy do głosowania. Wiadomo, że koalicja ma większość.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem art. 5, proszę o podniesienie ręki. Kto jest za przyjęciem art. 5 bez poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji w Biurze Komisji Sejmowych Andrzej Kniaziowski:
Przepraszam, proszę powtórzyć głosowanie.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:
Jeszcze raz prosimy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Powtórzyć pytanie, kto jest za, tak? Proszę?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:
Chodzi o powtórzenie głosowania od początku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Jeszcze raz przeprowadzimy głosowanie. Kto jest za przyjęciem art. 5, proszę o podniesienie ręki i trzymanie do czasu, aż państwo policzą. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:
13 głosów za, 2 przeciw i 7 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
13 za, 2 przeciw i 7 wstrzymujących się. Artykuł został przyjęty.

Art. 6 dotyczy zasad podziału gospodarstwa rolnego. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna zgłosiła wniosek o wykreślenie tego artykułu. Czy pan poseł Ajchler chce to uzasadnić?

Bardzo proszę. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Poseł Ajchler przejmie tę poprawkę, ale chciałbym, żeby uzasadnił ją pan prezes Kokoszkiewicz.

Doradca Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Doradca Zarządu KZR RSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz. Jestem doradcą Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Proszę państwa, wnieśliśmy propozycję, którą przejął pan poseł Ajchler, żeby wykreślić art. 6. Wnieśliśmy ją, bowiem w zasadzie jest to naszym zdaniem w ukryty sposób, właśnie pod sformułowaniem „podział gospodarstwa", wprowadzenie zasady, że każda transakcja dotycząca sprzedaży gruntów musi być analizowana przez oddział terenowy agencji i w tej sprawie musi być wydana odpowiednia decyzja przez dyrektora agencji.

Patrząc na te zapisy nie widać i nie ma nigdzie wyłączenia, że to dotyczy tylko osób fizycznych. W naszej ocenie każda sprzedaż części gospodarstwa jest podziałem tego gospodarstwa. Tu jest tak, proszę państwa, rozbudowana procedura i jest podane, jakie to warunki muszą być spełnione. Następnie dyrektor będzie wyrażał zgodę. Oczywiście najpierw ci, którzy będą sprzedawać, muszą złożyć wniosek opisujący szczegółowo, o jaką to transakcję chodzi. Tutaj nie ma żadnej minimalnej wielkości ziemi, a więc chodzi o wszystkie transakcje, które mieszczą się w przepisach ustawy o obrocie.

Następnie będzie to podlegało, mimo wszystko subiektywnej, ocenie dyrektora. Od tej decyzji będą się mogli odwołać – nie wiem, czy sprzedający, czy kupujący – do prezesa agencji. Na poprzednim posiedzeniu Komisji była dyskusja, na której padały głosy, że raczej także dalej, do sądu administracyjnego. To jest sprawa zasadnicza.

Szanowni państwo, po drugie jest to jednak daleka ingerencja w swobodę obrotu gruntami, w swobodę zawierania umów. W kilku opiniach, które zostały dołączone do projektu, jest wyraźne zastrzeżenie, że to może naruszać w sposób zasadniczy normy konstytucyjne, które jednak gwarantują te sprawy. Już kończę. Tym bardziej, że jak rozumiem, dotyczy to wyłącznie obrotu, który będzie się odbywał pomiędzy osobami cywilnymi. Nie dotyczy to obrotu gruntami, które są w dyspozycji ANR.

Konsekwencją tego jest w art. 7 skreślenie fragmentu art. 6, który w naszym rozumieniu po prostu powinien być skreślony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Stanowisko rządu? Panie ministrze, jak pan się opowiada? Za?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, jesteśmy za utrzymaniem art. 6, ponieważ po pierwsze wynika to z prac Komisji kodyfikacyjnej, która pracowała nad zmianą Kodeksu cywilnego. A po drugie jesteśmy przeciwni dzieleniu gruntów rolnych na mniejsze działki. Jeżeli zakładamy, że ziemia jest określonym dobrem, to rzeczywiście należy ją chronić.

Zatem rząd jest przeciwko skreśleniu art. 6. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan mecenas chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tu jest tylko kwestia, którą sygnalizowaliśmy na ostatnim posiedzeniu podkomisji; otóż dosyć mało czasu było na refleksję nad poprawkami, które były przedmiotem prac podkomisji. Tutaj nawet pan przewodniczący wyrażał taką wolę, aby Biuro Analiz Sejmowych przyczyniło się do oceny tej ustawy.

Mogę tylko zwrócić uwagę, że art. 6 stanowi takie swoiste *novum* w dotychczasowych regulacjach związanych z kształtowaniem ustroju rolnego. Dotychczas go nie było, proszę państwa. Zatem tym bardziej uprawniona i na miejscu byłaby w tym zakresie ocena BAS. Rozumiem, że tu wchodzą jakieś kwestie związane z czasem, z trybem postępowania, ale nie chcę tutaj na gorąco orzekać, czy budzi to wątpliwości konstytucyjne, czy nie. Natomiast wydaje się, że przy tak ważkiej kwestii, jak właśnie ingerencja w formie

decyzji administracyjnej w obrót nieruchomościami rolnymi, to powinno być poddane wyjątkowo szczegółowej analizie, aby uniknąć później właśnie wątpliwości, związanych z konstytucją.

Proszę zwrócić uwagę, że tych decyzji prawdopodobnie będzie bardzo dużo. A więc ze swej istoty będą one budziły wątpliwości. Zatem gdybyście państwo jako Komisje wyrazili taką wolę i zechcieli – chociażby w kontekście art. 6 – przyjęte sprawozdanie poddać dodatkowej ocenie BAS, to w ocenie Biura Legislacyjnego byłoby to działanie wielce racjonalne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, żeby biuro to zapisało. Jeśli nawet nie zdążymy przed uchwaleniem, to i tak trzeba będzie ustawę poddać ocenie ekspertów – tych czy innych.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Zaraz udzielę panu głosu, panie pośle. Tylko zwróciłem się do biura, żeby zapisać to, o czym mówił pan mecenas – aby ten przypadek poddać ocenie BAS.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, na posiedzeniu podkomisji pan przewodniczący Korzeniowski zobowiązał się do wystąpienia do BAS o ekspertyzę właśnie w tej sprawie. Zresztą w tamtym czasie biuro zwracało na to uwagę i sam przewodniczący też miał wątpliwości, więc chodziło o to, żeby taką ekspertyzę przygotować. Byłem przekonany, że ta ekspertyza została opracowana albo jest w trakcie opracowywania i będziemy mieli możliwość zapoznania się z nią.

Proszę państwa, to nie jest system, który funkcjonował w przeszłości. Tutaj ingerencja jest zbyt mocna w ograniczenie własności i we władanie tą własnością. W ogóle jest szereg kwestii, które były poruszane w trakcie prac podkomisji i nie chcę ich powtarzać. Chciałbym, abyśmy mieli komfort pracy na podstawie ekspertyz, a nie tylko na podstawie tego, co się komuś wydaje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, od razu powiem – w piątek zgłosiliśmy to do BAS. BAS poinformował, że opinia będzie w tym tygodniu. Tyle mogę powiedzieć. A więc to ustalenie z podkomisji zostało zrealizowane przez sekretariat. Zostały wysłane pisma w sprawie opinii. Było to w piątek, a dzisiaj mamy wtorek, a więc trudno byłoby to osiągnąć, żeby opinia była gotowa już dziś.

Pan senator Chróścikowski.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Panie przewodniczący, chcę tylko wrócić do zapisu pkt 9: „Minister właściwy do spraw rozwoju wsi określi, w drodze rozporządzenia, podstawową normę obszarową użytków rolnych w gospodarstwie rolnym”. Nie cytuję dalej, bo znacie ten zapis. Ten przepis kiedyś był. Nie ukrywam, że walczyliśmy o to, żeby zniknął, ale doprowadziliśmy w tej chwili do takiego rozbicia gospodarstw, jak kto chce.

Teraz jest tu decyzja polityczna parlamentu, czy chce doprowadzić do tego, że już nie będzie tych podziałów, określonej normy wojewódzkiej itd.? Czy chcemy po prostu dalej zostawić to tak, jak ostatnio było? To jest decyzja polityczna i musimy sobie powiedzieć – chcemy tego lub tego nie chcemy. A jest to utrudnienie i trzeba o tym jasno powiedzieć, ale z punktu widzenia gospodarki gruntami jest zasada powiększania gospodarstw, a nie ich dzielenia.

Widzę, że był taki moment, kiedy rzeczywiście gospodarstwa rolne przestały pełnić funkcje gospodarstw, tylko zaczęły pełnić funkcje działek budowlanych. Powstaje pytanie, czy to dalej ma mieć charakter działek budowlanych? Czy to ma mieć charakter gospodarstw rodzinnych, które są zapisane w tzw. ustawie zasadniczej, w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Kalemba. Przypominam, że ma pan trzy minuty.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Nie wykorzystam tego limitu. Popieram tę opinię pana przewodniczącego Chróścikowskiego. Zwracam uwagę na to, że są to nowe rozwiązania, tak jak mówił pan mecenas. Pozytywnie opiniowane w ekspertyzach, że zapobiega to nadmiernemu rozdrabnianiu ziemi, jest jakiś element kształtowania tej struktury. Też jest pozytywne stanowisko rządu, z którego zacytuję: „Ograniczenia podziału gospodarstw – projektowane rozwiązania należy ocenić pozytywnie". To jest jakiś krok w dobrym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy po tych wypowiedziach rząd chciał coś jeszcze powiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za skreśleniem art. 6, proszę o pod niesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

4 głosy za, 3 głosów przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

4 głosy za, 13 przeciw i 1 wstrzymujący się. Artykuł zostaje w treści przedstawionej przez podkomisję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej. Chciałbym, żeby pan sprawdził kworum.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest wniosek o sprawdzenie kworum. Proszę o podniesienie ręki do góry członków Komisji rolnictwa. Dziękuję. Ilu mamy posłów na sali?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

18 posłów. Jest kworum.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

18 posłów, czyli kworum jest.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej – proszę o podniesienie ręki.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

Pięciu posłów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pięciu posłów. Panie mecenasie, czy kworum musi być liczone osobno w każdej Komisji, czy łącznie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W każdej Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W każdej Komisji. Mamy godz. 16.25. Ogłaszam przerwę do godz. 16.35. Kluby muszą się postarać, żeby było kworum.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Nadchodzi czas sprawdzenia. Proszę o zajmowanie miejsc.

Proszę sekretariat o przygotowanie się do liczenia. Przystępujemy do sprawdzenia kworum. Minęła godz. 16.36. W pierwszej kolejności proszę członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej o podniesienie ręki.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

11 osób. Brak kworum.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Brak kworum. W Komisji rolnictwa kworum było, więc nie sprawdzamy. Nie wiem, co robimy dalej. Zaraz ustalimy to w prezydium.

Czekamy jeszcze do godz. 16.50. Damy szansę, żeby jeszcze zawiadomić posłów. Jeżeli nie zbierze się kworum, to będziemy jutro kontynuowali obrady. Pani mówi, że wydzwaniała do członków Komisji. Czekamy do godz. 16.50.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Przystępujemy do sprawdzenia kworum Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Kworum w Komisji rolnictwa było i jest.

Proszę o podniesienie ręki członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Nie ma kworum. Koniec zabawy.

Sekretarz Komisji Agata Jackiewicz:

Nie ma kworum.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma kworum. Proszę o mobilizację w klubach do jutra do godz. 9.00. Są to sprawy wagi państwowej. Mamy trzy godziny i powinniśmy przyjąć sprawozdanie zgodnie z demokratycznymi zasadami. My oceniamy projekt bardzo niekorzystnie.

Posiedzenie Komisji zostało zakończone. Do zobaczenia jutro o godz. 9.00.